


ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich



poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

29 czerwca - 5 lipca 2023 r., nr 1262

Odpust w kościele pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Wilnie

Prośba o wstawiennictwo



W niedzielę, 25 czerwca, w kościele pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Wilnie był obchodzony odpust parafialny.

Msza św. odpustowa została odprawiana w języku polskim i litewskim. Przewodniczył jej ks. bp Dariusz Trijonis – biskup pomocniczy Archidiecezji Wileńskiej. Nabożeństwo koncelebrował proboszcz parafii ks. prałat Wojciech Górlicki oraz wikary Dovydas Grigaliūnas.

„W czasie tej Eucharystii pragniemy podziękować Bogu za to, że bardzo duże prace remontowe przy naszym kościele dobiegają końca. Nie mogliśmy tego świętować gdyby nie pomoc ludzi dobrej woli, którzy pomogli nam materialnie” – mówił ks. prałat Wojciech Górlicki. Proboszcz parafii za dotacje podziękował m.in. premierowi Polski Mateuszowi Morawieckiemu. Podziękowania dla szefa polskiego rządu złożył na ręce konsul RP w Wilnie Irminy Szmalec. Ks. Górlicki podziękował także ministrowi Michałowi Dworczykowi oraz dyrektorowi TVP Wilno Mirosławowi Ciunowiczowi, dzięki którym ta pomoc trafiła do parafii.

Ks. Górlicki wyraził również zadowolenie, że na fasadę kościoła wróciły figury ceramiczne św. Augustyna i bł. Stanisława Kazimierczyka, które były restaurowane we Wrocławiu dzięki finansowaniu ze strony Instytutu POLONIKA.

„Uroczystość św. Piotra i Pawła zachęca nas do wspomnienia i uczczenia tych apostołów za ich wielki wkład do Kościoła, szczególnie ich męczeństwo uczy nas czerpać odwagę i siłę z ich przykładu oraz prosić o ich wstawiennictwo jako świętych” – mówił ks. bp Dariusz Trijonis. Duchowny pod-

Dokończenie na s. 7

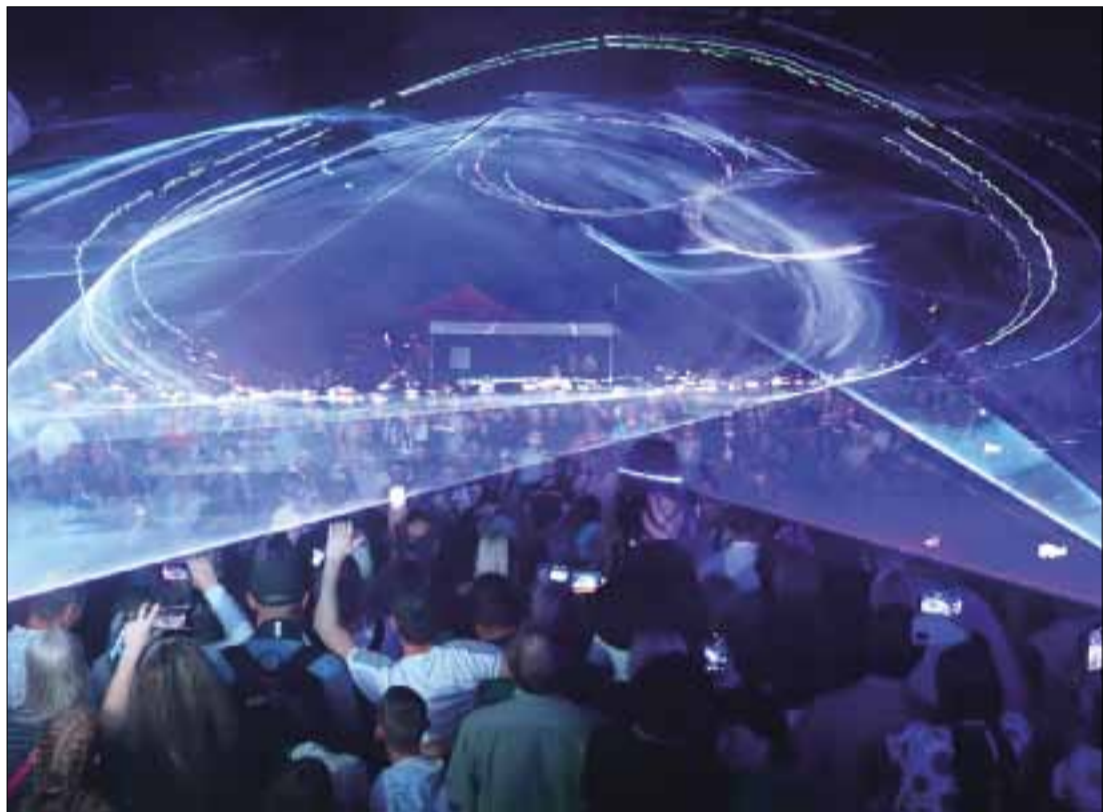
Niebowski

DO ŚWIĘTEGO PIOTRA

*Nie na początku kiedy zaczynamy wierzyć
wtedy chodzimy jeszcze jak borsuk na całej stopie
z nosem do góry
ale potem
kiedy milknie pobekiwanie światła
ściemnia się jakby katechizm mrużył oko
wiednie ultrafiolet jak hiacynt
niebo wydaje się grzeczne i niewskazane
na samym szarym końcu wiary
gdzie przystaje spocona teologia
kaznodzieja nie gimnastykuje języka
wtedy przyjdź
wprost z dziedzińca Kajfaszowego
jeszcze bez kluczy
a już ze łzami które najdalej prowadzą*

Ks. Jan Twardowski

Świętojański bal w Rudominie



W piątek, 23 czerwca, całe Rudomino bawiło się aż do białego rana. W parku miejskim mieszkańcy tego uroczego miasteczka hucznie świętowali Noc Świętojańską. Organizatorzy imprezy zadbali o to, aby nikt tego dnia i nocy się nie nudził, ale świetnie się bawił, przyszykowali więc niezwykle bogaty i ciekawy program artystyczny oraz wiele niespodzianek.

Uroczystość Nocy Świętojańskiej rozpoczął zespół taneczny „Leszczyniaki” z Wilna, którego kierownikiem jest Alena Matuizo. Publiczność miała okazję oglądać prawdziwe kolorowe widowisko –
Dokończenie na s. 7

Odpust parafialny ku czci świętego Jana Chrzciciela w Ławaryszkach

Najważniejsza sprawa – przebywać z Bogiem

W sobotę, 24 czerwca, w Ławaryszkach odbył się tradycyjny odpust ku czci św. Jana Chrzciciela, patrona parafii.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Ławaryszkach. Następnie mieszkańcy i goście udali się na plac przy Wielofunkcyjnym Centrum w Ławaryszkach, gdzie mogli oglądać świąteczny koncert. Podczas koncertu przed liczną zgromadzoną publicznością wystąpili nie tylko miejscowi artyści, ale również goście z sąsiednich i innych miejscowości. Jako pierwszy na scenie wystąpił zespół wokalny „Barwy Podwileńskie”, działają-



Maksyma tygodnia:

*„Ludzie weseli popełniają więcej głupstw niż smutni.
Ale smutni popełniają większe głupstwa niż weseli”.*

Ewald von Kleist

Dokończenie na s. 7

Nowa kapliczka w podwileńskich Prepołach

„Ręka sama się podnosi, aby uczynić znak krzyża”

Przydrożna kapliczka z figurą Matki Bożej stanęła we wsi Prepoły w rejonie wileńskim (gmina Zujuny). Nowe miejsce kultu jest owocem wspólnego wysiłku mieszkańców wsi. Inicjatywę wsparł też Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie.

Niewielka kapliczka została ustawiona obok krzyża przydrożnego. Ma ona formę domku muranego z figurką Matki Bożej. Jest też napis „Matko Miłosierdzia, módl się za nami”.

Jak opowiadała Zofia Tylingo, jedna z organizatorek ustawienia kapliczki, impulsem do podjęcia inicjatywy było zawalenie się starego krzyża przydrożnego. Jej mąż Antoni podjął się pracy zrobienia nowego krzyża. Wtedy zrodził się pomysł ustawienia również kapliczki.

Na nowe miejsce kultu wybrano ładne miejsce przy drodze, koło niedużego wzniesienia. Mąż pani Zofii zwoził traktorem kamienie, żwir, a Józef Pażus wykonał kamienną podstawę i nieduży murek. Kapliczka z figurką Matki Bożej zostały zamówione w jednej z wileńskich firm. Prace wykończeniowe wykonano wspólnymi siłami miesz-



kańców. Inicjatywę wsparł Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie. „Wszystko ładnie się udało. Mieszkańcy są zadowoleni” – mówiła usatysfakcjonowana pani Zofia.

Nowe miejsce kultu we wsi Prepoły uroczystość poświęcił w ubiegłą sobotę, w uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, proboszcz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Suderwie, ksiądz Kęstutis Masevičius. Poświęcenie nowej kapliczki było świętem we wsi, na które przyszło wielu mieszkańców i gości. We wspólnej modlitwie uczestniczył przewodniczący AWPL-ZChR, poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski. Na zakończenie zaproszono zebranych na koncert i

poczęstunek.

Jak podkreśla Zofia Tylingo, odtąd kapliczka i krzyż będą gromadzić mieszkańców na wspólnej modlitwie, zwłaszcza podczas nabożeństw majowych i czerwcowych. Nowo ustawione symbole wiary świadczą również o pobożności okolicznych mieszkańców.

„Jak opowiadają mi nasi ludzie, również nasza młodzież, że przejeżdżając obok kapliczki ręka sama się podnosi, aby uczynić znak krzyża” – podkreśla Tylingo. Nowa kapliczka, będąca chlubą całej wsi, przyciąga też uwagę przejeżdżających. „Widziałam, jak ludzie zatrzymują się, fotografują. Bo mało jest takich kapliczek w rejonie wileńskim, a nasza jest najładniejsza” – stwierdziła Zofia Tylingo.

W Kowalczukach upamiętniono ofiary masowych wywózek na Syberię

„Nie wyrzucisz z pamięci”



14 czerwca na Litwie jest obchodzony Dzień Żałoby i Nadziei, upamiętniający pierwsze masowe wywózki mieszkańców Wileńszczyzny i całej Litwy na Sybir, które rozpoczęły się 14 czerwca 1941 roku.

Pragnąc przyłączyć się do uczczenia tego ważnego, aczkolwiek niezwykle bolesnego dla Litwy i jej mieszkańców wydarzenia, Centrum Kultury w Kowalczukach zorganizowało uroczystość, upamiętniającą ofiary sowieckiego terroru.

Uroczystości rozpoczęły się od przemarszu ulicą od Centrum Kultury w Kowalczukach do stacji kolejowej Kiena. W pochodzie tym wzięli udział wychowankowie i pracownicy przedszkola w Kowalczukach, uczniowie Szkoły Podstawowej im. Czesława Miłosza w Pakienie, nauczyciele Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczukach, przedstawiciele Gimnazjum „Aušros” w

Kowalczukach, przedstawiciele starostwa gminy w Kowalczukach, na czele z zastępcą starosty Olą Łukasiewicz. Uczestnicy pochodu złożyli wieniec i kwiaty oraz zapalili znicze przy torach na stacji kolejowej. Została odśpiewana pieśń „Marija, Marija”. Ofiary wywózek i ludobójstwa uczczono wspólną modlitwą.

Następnie wszyscy powrócili do Centrum Kultury w Kowalczukach, gdzie odbył się koncert. Przed liczną zgromadzoną publicznością wystąpił zespół etnograficzny „Aušrelė” z Gimnazjum „Aušros” w Kowalczukach, pod kierownictwem Walentyny Fedorowicz. Kilka piosenek zaśpiewał zespół wokalny z Wojdat „Ballada” (kier. Teresa Koftan). Tego dnia wystąpił zespół wokalny z Rudomina „Gija” (kier. Leonas Pamerneckis). Został odczytany wzruszający wiersz mieszkanki Kowalczuk Danuty Konan „Tęsknota”.

Ogromne wrażenie na wszystkich wywarły demonstrowane przez organizatorów uroczystości zdjęcia wywożonych na zesłanie ludzi. Można było zobaczyć, w jakich warunkach całe rodziny były deportowane z ojczystego kraju. Na twarzach wielu malowało się przerażenie, ból, niepewność tego, co ich czeka. Motywem przewodnim imprezy był zgrzyt hamowanych kół wagonów toczących się po torach. Ten dźwięk potęgował poczucie zgrozy.

Goście uroczystości mieli okazję obejrzeć wystawę książek i druków „Pamięć o Męczennikach Narodu”, którą przygotowali pracownicy kowalczuckiej filii Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego.

W południe, o godz. 11.59, mieszkańcy Kowalczuk uczcili ofiary zesań minutą ciszy. W ten sposób dotarli do ogólnokrajowej inicjatywy uczestników akcji „Nie wyrzucisz z pamięci”.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Kierownictwo rejonu odwiedziło Landwarów

20 czerwca mer rejonu trockiego Andrius Šatevičius, wicemer Jolanta Abucevičiene, dyrektorka administracji Dovile Daudaitė i doradczyni mera Ewelina Kislych-Šochienė odwiedzili Landwarów. Spotkali się z przedstawicielami ZSA „Mefaci”, która wygrała konkurs na urządzenie parku i skweru dla rodzin. Firma ta planuje zamówione prace zakończyć w ostatnim kwartale bieżącego roku. Według projektu na skwerze przy ul. Bažnyčios i Sodos będzie zainstalowane oświetlenie i system odprowadzania wody. Na skwerze przy budynku szkoły podstawowej zostaną ustawione kosze na odpady, zainstalowane stojaki na rowery, a terytorium zostanie ogrodzone. Przy alei Klevu będą uporządkowane ścieżki rowerowe i piesza oraz chodnik. Przy wielomieszkaniowych domach przy ul. Lauko, Pakalnes i Naujosios będą urządzone placówki dla dzieci, sportowe, parkingi, ścieżki dla pieszych.

Piękniej wsi i miasteczka rejonu trockiego

Mieszkańcy Rudziszek cieszą się z pięknie zagospodarowanego miasteczka. Tryskające fontanny naprzeciw kościoła tworzą niepowtarzalny urok. Przy ulicy Ežerio już zakończono instalowanie latarni, zaasfaltowano wyboiste odcinki drogi. Na cmentarzu w Rudziszkach ustawiono ławeczki, wybetonowano schody przy studni. Na cmentarzach w Mostach i Jurgielanach wypołowano drzewa, cmentarz w Słabodzie ogrodzono.

Przytulniej zrobiło się w Starych Trokach. Wokół siedziby starostwa zostały posadzone kwiaty. Wyrównano teren wokół lokalu wspólnoty Starych Trok i zasiano go trawą. Przy ul. Vilniaus zainstalowano oświetlenie. Zostały wygrajderowane drogi w pobliskich wsiach Turgaičių i Ladygų. Przy cmentarzu w Starych Trokach urządzono parking. Skoszono też tam trawę.

Zakaz kąpielii w jeziorze Babruki

Po pobraniu próbek z jeziora Babruki w rejonie trockim i zbadaniu ich okazało się, że woda w tym akwenie wodnym jest zanieczyszczona. Zakazano więc kąpielii w jeziorze. Zakaz kąpielii będzie obowiązywać do czasu, kiedy ustanie zagrożenie dla zdrowia.

Wystawa akwareli

30 czerwca w sali Centrum Kultury w Szyrwintach zostanie otwarta wystawa akwareli Lolity Malinauskienė pt. „Między niebem a ziemią”. Wystawa potrwa do 4 sierpnia.

Joga z Milaną Jašinskytė

W Centrum Kultury w Szyrwintach od 3 lipca będą się odbywały zajęcia z jogi, które poprowadzi charyzmatyczna trenerka Milana Jašinskytė. Chętni udziału w nich powinni zarejestrować się pod nr. tel. 868798738 w godz. 13.00 – 15.00.

Wybory sołtysów

10 lipca w Szyrwintach w siedzibie wspólnoty mieszkańców (przy skrzyżowaniu ulic Miško i Dolile) odbędą się wybory sołtysów sołectw Szyrwint. Swe kandydatury można zgłaszać do 3 lipca u starościny starostwa szyrwintkiego Rimy Jasevičienė pod nr tel. 8 68622143.

Turniej koszykarski w Muśnikach

15 lipca na boisku przy gimnazjum im. Alfonsasa Petrušisa w Muśnikach odbędzie się turniej koszykarski poświęcony pamięci patrona, sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r. Chętni uczestniczenia w nim powinni zarejestrować się do 10 lipca pod nr tel. 862288161 lub w facebooku „KK Musninkai”.

Dzień Państwa Litewskiego w Podbrodziu

Centrum Kultury w Podbrodziu organizuje 6 lipca uroczystości z okazji Dnia Państwa Litewskiego – Koronacji Mendoga. O godz. 19.30 w siedzibie centrum rozpocznie się świąteczny koncert, podczas którego wystąpią Litewska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Vytautasa Lukočiusa i soliści Eva Juozapaitytė (sopran) i Andrius Apšėga (baryton). O godz. 20.45 uczestnicy koncertu wyruszą z trójkolorowym sztandarem w stronę kościoła NMP Królowej Pokoju. Po przybyciu przy kościele o godz. 21.00, tak jak w całym kraju i na świecie, zaśpiewają hymn Litwy. O godz. 21.10 w kościele z koncertem wystąpi gość z Polski – znany klawesynista i pianista Stanisław Łopuszyński.

Zagrał on już ponad 300 koncertów. Wykonuje muzykę renesansu, baroku, klasycyzmu, romantyzmu, poezję śpiewaną, jazz, muzykę filmową. Stanisław Łopuszański jest też wolontariuszem, który podczas agresji na Ukrainę wozził pomoc dla ludności cywilnej przy linii frontu i brał udział w ewakuacji rannych oraz cywilów. Na początku czerwca został żołnierzem 19 Dywizji Zmechanizowanej w Chełmie.

Jan Lewicki

KOMENTARZE

Prof. M. Ryba: odwoływanie się do tradycji OUN-UPA jest ślepą uliczką



Putin na forum międzynarodowym robi wywód na temat zbrodni UPA. On twierdzi, że ponieważ Ukraińcy odwołują się do takiej tradycji, to Rosja walczy z nazistami. Im mniej Ukraińcy się z tym rozliczą czy od tego oderwą, tym bardziej taka propaganda będzie skuteczna, co oczywiście szkodzi obecnemu państwu ukraińskiemu. Nie od dzisiaj mówimy, że odwoływanie się do tradycji OUN-UPA jest ślepą uliczką – zwracał uwagę w poniedziałkowych „Aktualnościach dnia” na antenie Radia Maryja prof. Mieczysław Ryba, historyk z KUL, członek Kolegium IPN.

Prezes ukraińskiego IPN, Anton Drobowycz, kilka dni temu wypowiedział skandaliczne słowa w kwestii polskich dążeń do ekshumacji ofiar rzezi wołyńskiej. Żądał, żeby w zamian za zezwolenie na godne pochowanie Polaków pomordowanych w czasie II wojny światowej przez ukraińskich nacjonalistów, w Polsce odrestaurowano upamiętnienia OUN-UPA, czyli tych samych ugrupowań, które były inspiratorami i organizatorami brutalnych mordów na polskich cywilach. Prof. Mieczysław Ryba zwrócił uwagę, że działania te nie są symetryczne, jak próbuje przedstawić to strona ukraińska, a warunkowanie ekshumacji jest niedopuszczalne i skandaliczne.

– Nie mówimy o upamiętnianiu Armii Krajowej czy 27 Dywizji Wołyńskiej AK, czy jakichkolwiek polskich formacji, które walczyły z Ukraińcami w tamtym czasie. My mówimy o ekshumacji ofiar, a pan prezes ukraińskiego IPN mówi o tym, że mamy się zgodzić na ziemiach polskich na pomniki UPA, czyli na upamiętnienie tej organizacji, która dokonała zbrodni wołyńskiej. Rzecz jest od strony moralnej nie do zaakceptowania. To są rzeczy niesłychane, bo pamiętajmy, że upamiętnienie zwykłych ludzi – dzieci, starców, kobiet – którzy byli pomordowani tylko dlatego, że byli Polakami, to nie jest wygórowane żądanie Polski.

Nawet nie mówimy o rozliczeniach. Mówimy po prostu o ludzkim odruchu – zwrócił uwagę historyk.

Zaznaczył jednak, że podejście do historii i czerpanych z niej wzorców nie jest jednolite wśród wszystkich Ukraińców.

– Pamiętajmy, jak sprzeczna jest narracja historyczna. Sam Wołodymyr Zełenski bardziej mówi o wojnie ojczyźnianej, odwołuje się do obrony Charkowa czy Kijowa, jak gdyby określając Putina mianem Hitlera, który zdobywał te miasta i tutaj mamy do czynienia z bohaterką obroną, bo przecież Ukraińcy byli też częścią Ukrainy sowieckiej, byli włączani do Armii Czerwonej, w związku z czym walczyli z hitleryzmem. Natomiast druga część (ta zachodnia) działała przez ukraińskich odwołuje się do OUN-UPA, ale też do SS-Galizien, czyli do pewnych formacji, które przez jakiś czas współpracowały z Niemcami. Mało tego – mają na sumieniu zbrodnie nie tylko na Polakach, ale np. na Żydach. To jest sprzeczność, bo jedni współpracowali z Niemcami, drudzy walczyli z Niemcami. Tych dwóch tradycji nie da się historycznie i logicznie powiązać – tłumaczył członek kolegium IPN.

Z powodu tej sprzeczności Ukraińcy są wewnętrznie rozdarci w kwestii tego, do jakich symboli historycznych się odwoływać. Historyk wskazał, że Polacy tego problemu nie mają, ponieważ niemal wszystkie polskie formacje zbrojne stały na jasnym stanowisku, walcząc zarówno z okupantem niemieckim, jak i sowieckim.

Kultu skrajnych nacjonalistów posuwających się w swoich dążeniach nawet do działań ludobójczych (jak m.in. Stepan Bandera czy Roman Szuchewycz) nie można redukować tylko do opinii poszczególnych Ukraińców. Są to niestety poglądy wielu polityków, którzy mają istotny wpływ na kierunek obierany przez całe państwo ukraińskie. Do tradycji OUN-UPA odwołują

się także niektóre z ukraińskich formacji zbrojnych. Tego rodzaju polityka historyczna, polegająca na kultywowaniu pamięci zbrodniczych organizacji, jest na rękę Moskwie.

– Ostatnio ktoś mi przysłał wypowiedź Putina, który na szerokim forum – również forum międzynarodowym – pokazuje historyczne filmy i robi wywód na temat zbrodni UPA – również na Polakach, ale nie tylko. On twierdzi, że ponieważ Ukraińcy odwołują się do takiej tradycji, to Rosja walczy z nazistami czy z tymi, którzy do nazizmu się w jakiś sposób przyznają. Im mniej Ukraińcy się z tym rozliczą czy od tego oderwą, tym bardziej taka propaganda będzie skuteczna, co oczywiście szkodzi obecnemu państwu ukraińskiemu, tak mocno zaangażowanemu w wojnę i brońcemu swojej niepodległości. To jest ślepa uliczka – zwrócił uwagę prof. Mieczysław Ryba.

– To jest wszystko do uporządkowania. Z tym muszą się uporać sami Ukraińcy. Nie jest to łatwe, ponieważ tam są różne siły polityczne, różni politycy odwołujący się do różnych tradycji historycznych. Nie od dzisiaj mówimy, że odwoływanie się do tradycji OUN-UPA jest ślepą uliczką – ocenił historyk.

7 lipca w Warszawie obchodzone będą uroczystości upamiętnienia 80. rocznicy rzezi wołyńskiej. Następnego dnia odbędą się uroczystości na Ukrainie: w Parośli (pierwszej polskiej wiosce wymordowanej przez ukraińskich nacjonalistów) i Łucku. Tam też zostanie odczytany tekst, w którym przedstawiono pogląd strony ukraińskiej oraz Kościoła rzymsko- i grekokatolickiego na ludobójstwo wołyńskie.

W ocenie prof. Mieczysława Ryby pojednanie między Polakami i Ukraińcami jest możliwe.

– Pamiętajmy, w jakich okolicznościach jesteśmy. Wszystkie animozje czy konflikty, które nas różniły, powinny zejść na plan dalszy, gdy mamy do czynienia z dramatyczną sytuacją na froncie, z tymi wszystkimi mordami, przy czym – jak widać – nie da się pominąć historii (...). W jakiś sposób się z tym trzeba rozliczyć i zmierzyć. Ukraińcy mają teraz wspałały moment, żeby budować swoją tożsamość: nie na wojskach sowieckich (...), nie na UPA, bo to jest ślepa uliczka, to jest rzeczywistość, na której nie da się wiele zbudować, ale dzisiaj piszą swoją historię walki o niepodległość i do tego powinni nawiązywać, i na tym budować wspólną historię – czy to będą Ukraińcy ze wschodu, czy z zachodu, czy bardziej rosyjskojęzyczni, czy ukraińskojęzyczni – podkreślał członek Kolegium IPN.

TYDZIEŃ NA LITWIE

Prezydent Litwy o konieczności wzmocnienia wschodniej flanki NATO



Po buncie najemników z Grupy Wagnera przeciwko rosyjskiemu dowódczemu wojskowemu konieczne jest wzmocnienie wschodniej flanki NATO – stwierdził prezydent Litwy Gitanas Nausėda. Według niego, jeżeli Jewgienij Prigożyn, dowódca Grupy Wagnera, ze swymi niejasnymi zamiarami ma przebywać na wygnaniu na Białorusi, to konieczne będzie podwyższenie bezpieczeństwa na wschodniej granicy: nie tylko granicy Litwy, lecz i NATO jako całości. – Mamy do czynienia z mocarstwem, które ma broń atomową, a jego wewnętrzne perturbacje niosą ze sobą nieuniknione konsekwencje dla bezpieczeństwa sąsiednich krajów – powiedział litewski prezydent. Dodął, że nie ma jak na razie wiarygodnych informacji, które potwierdziłyby, że Prigożyn przebywa już na Białorusi.

Więcej osób skorzystało z usług socjalnych w miejscu swego zamieszkania

W ubiegłym roku pomoc w domu i usługi opieki socjalnej w miejscu zamieszkania okazano dla 21,9 tys. osób, czyli o 3,7 proc. więcej niż w roku 2021. Zdecydowana większość osób (81,3 proc.), dla której zostały świadczone usługi, była w wieku emerytalnym. 13 proc. osób należało do grupy ludzi w wieku produkcyjnym, ale borykająca się z problemami niepełnosprawności i 5,7 proc. – to niepełnosprawne dzieci. Liczba osób w wieku emerytalnym, która zwróciła się o świadczenie usług socjalnych w miejscu zamieszkania w porównaniu z rokiem 2021 wzrosła o 3,7 proc.



Spadek wartości ogólnej produkcji przemysłowej



W maju bieżącego roku wartość produkcji przemysłowej w skali kraju wynosiła 2,9 mld euro i w porównaniu do kwietnia br. zmniejszyła się o 2,8 proc. Jak poinformowała Państwowa Agencja Danych, o 21 proc. zmniejszyła się produkcja leków i wyrobów farmaceutycznych, chemikaliów i produktów chemicznych – 17,8 proc., produktów będących pochodnymi ropy naftowej – 15,8 proc., natomiast produkcja instalacji elektrycznych spadła o 8,3 proc. W okresie od stycznia do czerwca 2023 roku ogólna wartość produkcji przemysłowej wyniosła 14,7 mld euro i w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego spadła o 8,4 proc.

Oznaki stabilizacji sytuacji na rynku zbytu nowych aut

Po ponad trzech latach zawichrzeń, które targały rynkiem zbytu nowych samochodów, producenci, co prawda na razie półgębkiem, ale coraz częściej przebijają o oznakach stabilizacji. Po upublicznieniu wyników sprzedaży nowych aut w pierwszym kwartale tego roku stało się jasne, że przynajmniej część producentów zdołała znormalizować proces produkcji i podaży. A więc miłośnicy samochodów określonych marek już nie będą musieli czekać rok, a czasami i dłużej, na zamówiony samochód. Dobrym przykładem stabilizacji rynku nowych samochodów jest spółka „Škoda”, która odnotowała dobre wyniki finansowe w pierwszym kwartale, a samochody tej marki ugruntowały swą pozycję w czołowej trójce aut cieszących się największą popularnością na Litwie.



Posel z ramienia AWPL-ZChR o dwujęzycznych napisach na Wileńszczyźnie

Wbrew międzynarodowym zasadom i dobrem zwyczajom

– Podczas roboczej wizyty delegacji Sejmu RL w Polsce, wjeżdżając do Puńska przywitał nas napis w językach polskim i litewskim „Puńsk” i „Punskas”, co bardzo mnie ucieszyło. Podobnie wyglądały szyldy na sklepach i kawiarniach. Pięknie! Czuć ducha litewskości! A co najważniejsze, widać, że mieszkańcy szanują się nawzajem – powiedział w Sejmie Czesław Olszewski, poseł z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin. Ta wizyta skłoniła go do przemyśleń, z którymi podzielił się z parlamentarzystami, wydając oświadczenie na temat zwalczania dwujęzycznych tabliczek na Wileńszczyźnie.

Posel podkreślił, że mniejszości narodowe zawsze były, są i będą ważną częścią społeczeństwa litewskiego i nie stanowią dla Litwy zagrożenia, wręcz przeciwnie, są aktywnymi uczestnikami życia publicznego i uznają państwo za swoją ojczyznę, która pozwala im zachować i kochać swoją kulturę, język i tradycje. – Niestety, czasami mniejszości narodowe na Litwie umykają należytej uwadze władz – ubolewał Olszewski. – Inspekcja Języka Litewskiego, interpretując wąsko prawo mniejszości narodowej do publicznego używania swojego języka na zwarciu zamieszkałym obszarze, domaga się usunięcia niektórych nazw topograficznych na Wileńszczyźnie, które obok oficjalnej



wersji państwowej są zapisane w języku mniejszości narodowej.

W związku z tym poseł wskazał, że Polacy stanowią około 50 proc. wszystkich mieszkańców Wileńszczyzny, dlatego liczba ta powinna zobowiązywać do właściwego traktowania mieszkających w tym regionie Polaków, zgodnie z międzynarodowymi zobowiązaniami Litwy.

Przywołał art. 13 Traktatu między Litwą a Polską, który stanowi, że obie strony zobowiązują się do przestrzegania międzynarodowych zasad i norm ochrony praw mniejszości narodowych, zawartych przede wszystkim w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w międzynarodowych paktach praw człowieka, odpowiednich dokumentach OBWE oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

– Jednak dla jaśniejszej inter-

pretacji dwa późniejsze artykuły traktatu doprecyzowały i określiły konkretne prawo do swobodnego używania języka mniejszości narodowej w życiu prywatnym i publicznym oraz do używania imienia i nazwiska w języku mniejszości narodowej. Kropkę nad „i” w umowie postawił zapis, który jasno stwierdza, że strony powstrzymują się od wszelkich działań, które mogłyby prowadzić do asymilacji członków mniejszości narodowej wbrew ich woli (...) – powiedział Olszewski.

– Do tej pory dwujęzyczność była dozwolona na mocy ustawy o mniejszościach narodowych Litwy, której obowiązywanie nie zostało przedłużone w 2010 roku, po upływie 19 lat. Jest to przypadek bez precedensu w Unii Europejskiej, gdy w państwie członkowskim, w którym żyje wiele mniejszości narodowych, zniesiono przewidzianą im

ochronę prawną. Jest to oczywisty regres prawny, sprzeczny z zaleceniami OBWE i Komisji Weneckiej, a przede wszystkim jest to sprzeczne z duchem prawa międzynarodowego – zaznaczył polityk.

Przywołał też m.in. Konwencję Rady Europy w sprawie ram ochrony mniejszości narodowych, która, jak podkreślił, została podpisana i ratyfikowana przez władze Litwy bez żadnych wyjątków. – Jednak wbrew międzynarodowym zasadom i dobrem zwyczajom Litwa nie wdrożyła tego dokumentu do swojego porządku prawnego, chociaż art. 2 Konwencji zobowiązuje Litwę do wdrożenia go „z dobrej woli”. A Konwencja wyraźnie stwierdza, że nazwy miejscowości, nazwy ulic i inne znaki topograficzne o charakterze publicznym będą przedstawiane w języku mniejszości na obszarach, na których tradycyjnie zamieszkuje wiele osób należących do mniejszości narodowej – powiedział z trybuny sejmowej Olszewski.

Wskazał na to, że co najmniej od ostatniej wojny światowej w Europie uważa się za standard (co potwierdzają liczne dokumenty międzynarodowe, takie jak Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych czy Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych), że autochtoniczne mniejszości narodowe w swoim zwartym miejscu zamieszkania mają prawo używać w miejscach publicznych języka ojczystego jako pomocniczego obok języka państwowego. – Przejawia



się do pisania podwójnych nazw obiektów topograficznych, ulic czy osiedli, używaniem tego języka w lokalnych instytucjach państwowych itd. Uznaje się, że jest to najlepszy sposób zagwarantowania ochrony języka określonej mniejszości narodowej, gdyż tylko publiczne używanie tego języka gwarantuje jego przetrwanie dla przyszłych pokoleń. Należy podkreślić, że usunięcie języków mniejszości narodowych z publicznego użytku jest początkiem ich nieuchronnego zanikania – akcentował polityk.

– Z drugiej strony państwa europejskie zaczęły prowadzić pragmatyczną politykę wobec swoich mniejszości narodowych, uznając, że jeśli dana mniejszość narodowa czuje się bezpiecznie (jeśli mówimy o tożsamości narodowej) i dobrze w swojej Małej Ojczyźnie, to będzie bardziej otwarta i przyjazna wobec dominującej większości. Lojalność i utożsamianie się z państwem, w którym żyje mniejszość narodowa, i język nie będzie wówczas wstępnym środkiem przymusu, a jedynie naturalną potrzebą, aktem wzajemnego szacunku i przyjaźni – zakończył swoje przemówienie poseł Czesław Olszewski z AWPL-ZChR.

Wystawa o Polakach internowanych na Litwie w latach 1939–1940 w Gdańsku

Ludzie cudem ocaleni



21 czerwca w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku odbył się wernisaż wystawy czasowej „Polacy internowani na Litwie 1939–1940”. Przy okazji tego wydarzenia Muzeum podpisało umowę o współpracy z Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy.

– Gdy patrzymy na twarze polskich żołnierzy, oficerów zawodowych i oficerów rezerwy, internowanych na terenie Republiki Litewskiej we wrześniu i październiku 1939 roku, to w pewnym sensie patrzymy na ludzi cudem ocalonych. Gdyby polskie oddziały nie przeszły granicy z Litwą, a ci oficerowie znajdowali

się na terenach zajętych przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 roku, to w kwietniu/maju 1940 roku podzieliłoby los 22 tysięcy oficerów, funkcjonariuszy i cywilnych przedstawicieli polskich elit społecznych, zamordowanych w ramach zbrodni katyńskiej – podczas wernisazu powiedział dyrektor Muzeum II Wojny

Światowej w Gdańsku dr hab. Grzegorz Berendt.

Wystawa daje możliwość głębszego poznania trudnej historii Polski i Litwy na początku II wojny światowej. Przedstawione zostały fotografie internowanych Polaków i miejsca ich przebywania, reprodukcje map i gazet obozowych, a także korespondencje Polaków z rodzinami. Jest to również opowieść o dalszych losach internowanych, ich udziale w konspiracji oraz o kontynuacji walki w szeregach armii gen. Andersa i Armii Krajowej.

– Po rozpoczęciu II wojny światowej kierownictwo nazistowskich Niemiec kilkakrotnie sugerowało rządowi litewskiemu atak na Polskę i siłowe odbicie historycznej stolicy – Wilna. Władze litewskie oparły się jednak wezwaniom III Rzeszy i odmówiły uzyskania możliwych korzyści z nieszczęścia sąsiedniej Polski. Mało tego, państwo litewskie udzieliło schronienia tysiącom polskich żołnierzy i uchodźców cywilnych, starając się zapewnić im godne warunki życia. Łącznie w roku 1939 na Litwę z Polski przyjechało ok. 13 tysięcy żołnierzy polskich i 27 tysięcy cywilów – mówił dr Arūnas

Bubnys, dyrektor generalny Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy.

Wystawa została przygotowana przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej wspólnie z Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy oraz Muzeum Wojny im. Witolda Wielkiego w Kownie. Ekspozycja jest bezpłatna i dostępna dla zwiedzających do 5 lipca.

Przy okazji otwarcia wystawy została podpisana umowa o współpracy pomiędzy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy.

– Dzięki tej umowie będziemy wspólnie dążyć do stworzenia warunków do wymiany i współpracy w zakresie badań historycznych i działalności muzealnej, przyczyniać się do międzynarodowej świadomości reżimów totalitarnych, organizować badania muzealne, historyczne, pamięci historycznej, prawne, socjologiczne i kulturoznawcze reżimów totalitarnych i ich wpływie, a tym samym zachowamy pamięć o ofiarach takich reżimów dla przyszłych pokoleń – powiedział dr Arūnas Bubnys.



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Polscy parlamentarzyści apelują do litewskich posłów o zaniechanie działań uderzających w polskie szkolnictwo na Litwie

„Apelujemy o zaniechanie podejmowania działań uderzających w szkolnictwo polskiej mniejszości narodowej, w tym w młodych Polaków na Litwie, którzy będąc lojalnymi obywatelami Litwy, pragną jednocześnie pielęgnować swoją polską tożsamość narodową” – czytamy w apelu Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej, podpisanym przez jej przewodniczącą, posłankę na Sejm RP Iwonę Arent. Apel ten został skierowany do litewskich posłów z Grupy Parlamentarnej ds. Kontaktów Międzyparlamentarnych z Sejmem i Senatem Rzeczypospolitej. Polskie parlamentarzyści wyrażają w nim niepokój, jakim „napawają nas informacje napływające od polskiej mniejszości narodowej na Litwie zamieszkałej od wieków na terenie Wileńszczyzny”.

Alek

Polska szkoła jest najlepszym środowiskiem do nauczania i wychowywania polskich dzieci w języku ojczystym i przy zachowaniu polskiego dziedzictwa.

z Wilna

Dziękujemy za jednoznaczne wsparcie z Polski dla naszych szkół i dla naszych dzieci.

Ryszard

Jeszcze jeden głos w obronie polskiego szkolnictwa, stale zagrożonego przez litewski, antypolski nacjonalizm.

E.A.

Litwini mają poczucie bezkarności, łamią przepisy unijne, traktat z Polską, depczą zasady demokracji i prawa człowieka. i wciąż im to uchodzi bez konsekwencji.

Marcin

Dwie kadencje ambasador Doroszewskiej były w tym temacie całkowicie stracone i bezużyteczne. Przecież ona już w pierwszym wywiadzie w Wilnie cieszyła się z większej ilości godzin języka litewskiego w polskich szkołach - czyli de facto opowiedziała się przeciw polskim szkołom, co wielce ucieszyło Litwinów i zachęciło do dalszych działań uderzających w polską oświatę. Miejmy nadzieję że nowy ambasador będzie miał inne podejście i doceni znaczenie szkół dla zachowania i pielęgnowania polskości.

cc

w ostatnich miesiącach było wyjątkowo dużo PL-LT spotkań na szczycie, ale dobrych efektów - przynajmniej jeśli chodzi o sytuację polskiej mniejszości na Litwie wciąż nie widać...

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

W. Tomaszewski w PE: dopłaty do hektara powinny być takie same w całej Unii, bo nie może być rolników pierwszej i drugiej kategorii

W Strasburgu, podczas sesji Parlamentu Europejskiego, europosłowie debatowali nad kwestią zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego i długoterminowej odporności rolnictwa Unii Europejskiej. W tej ważnej dla wszystkich rolników debacie głos zabrał europoseł Waldemar Tomaszewski, który wskazał bezpieczeństwo żywnościowe i europejską produkcję żywności za sektor strategiczny, który traktować należy na równi z bezpieczeństwem energetycznym.

Rolnik

Zgadzam się, dopłaty do hektara powinny być takie same w całej Unii, bo nie może być rolników pierwszej i drugiej kategorii!

Danuta

Tegoroczna susza i zbiwanie cen przez niekontrolowany import dobija nasze rolnictwo. Potrzebne wsparcie UE a tu dyskryminacja w dotacjach. Dobrze, że przynajmniej Polak z Litwy te problemy podnosi.

Janusz

Europoseł Tomaszewski jak zawsze jest po stronie ludzi. Wyrównanie dopłat naszym rolnikom się zwyczajnie



należy, szczególnie przy nasileniu niekorzystnych zjawisk - napływu pozaunijnego zboża z Ukrainy oraz trudnych warunków pogodowych.

Ryszard

Pan poseł W. Tomaszewski ma zupełną rację: nie można dzielić mieszkańców Unii w zależności od miejsca zamieszkania. Wspólnota powinna gwarantować zarówno jednakowe obowiązki, ale też jednakowe prawa - w tym takie same dopłaty w rolnictwie.

Alek

Słuszna uwaga europośla Tomaszewskiego, że Unia powinna być solidarna - dlatego należy wyrównać

dopłaty dla rolników.

r.w.

Poseł z Wileńszczyzny - zawsze po stronie ludzi! Sprawa podwyższenia dopłat to żywy interes rolników z Litwy i innych państw naszego regionu.

Marcin

W. Tomaszewski konsekwentnie, od lat zabiega w Brukseli o sprawiedliwe i równe traktowanie rolników ze wszystkich krajów członkowskich. Nie powinno być dzielenia rolników z różnych państw na lepszych i gorszych, tym którzy dostają większe dopłaty i tych pokrzywdzonych mniejszymi stawkami.

Obrona chrześcijan sprzeczna z „wartościami” lewicy

W Polsce jedna ze współrządzących partii – Suwerenna Polska zgłosiła do łaski Marszałkowskiej Obywatelski Projekt Ustawy o obronie chrześcijan, pod którym podpisy złożyło blisko 400 tysięcy Polaków. Lewica jednak oburzyła się inicjatywą uznając, że projekt godzi w konstytucyjną wolność słowa.

Janusz

Lewackie ataki zaczynają się od szturm na Kościół, a mogą doprowadzić na przykład do kwestionowania niepodległości. To szaleństwo musi być zatrzymane nim rozleje się na całą Polskę, Litwę, Europę...

Czytelnik

Najbardziej prześladowaną grupą społeczną na świecie są chrześcijanie, co potwierdzają wszelkie statystyki.

Anna

Brońmy naszych wartości, na których zbudowano współczesną



cywilizację europejską: chrześcijaństwo, rodzina, tradycja, naród.

Dobrze powiedziane

Dziś nowoczesni postępowi Europejczycy znad Wisły wpadają często wręcz w skrajną ojkofobię, gardząc własną kulturą, historią, tożsamością.

Prorocze słowa kardynała Wyszyńskiego

Kardynał Stefan Wyszyński, znany dziś jako książę polskiego Kościoła, jeszcze dekady temu proroczo przestrzegając, że „kiedy przyjdą

zniszczyć ten naród, to zaczną od Kościoła, bo Kościół jest siłą tego narodu”.

Mariusz

Ostatnimi czasy Msze w różnych miastach Polski były przerywane, gdyż kulturowi dzikusy wrywali się na nie z transparentami (głoszącymi „mowę nienawiści” wobec chrześcijan), jak pomylenicy wrzeszczeli, wynaturzali się. A co najbardziej absurdalne - robili to zupełnie bezkarnie.

Rebeka

Prawdziwe wartości potrzebują od człowieka ulegać pewnym ograniczeniom, dbać o dobro i spokój obok żyjących, tylko tak możemy mówić o przestrzeganiu praw człowieka. To, co jest wręcz nachalnie nasadzane, niszczy pojęcie człowieczeństwa, jego istotę. Kościół stoi zawsze na straży ludzkich wartości, a to „nowym ideologom” o niczym nie mówi, bo utracili pojęcie dobra i zła.

Prośba o wstawiennictwo



Dokończenie ze s. 1 kreślił, że choć obaj święci byli tak od siebie różni, to wspominamy ich tego samego dnia, aby zilustrować jedność jaka powinna być między chrześcijanami pomimo różnic.

Podczas kazania biskup zaznaczył, że mogłoby się wydawać, że Bóg wybrał Piotra i Pawła ze względu na ich niezwykle zdolności do głoszenia Ewangelii – „prawda jest jednak zupełnie inna: zostali wybrani nie tylko ze względu na swoje zasługi, ale ze względu na

zdolność do odpowiedzi na Boże wezwanie, do przyjęcia Jego woli i uczynienia wszystkiego dla jedności wiary” – mówił.

Ks. bp Dariusz Trijonis mówił także o tym, że apostołowie Piotr i Paweł, jako bracia w wierze założyli Rzym – centrum chrześcijaństwa, Stolicę Apostolską. Tradycja chrześcijańska zawsze uważała tych świętych za przeciwwagę dla mitycznego Romulusa i Remusa – braci uważanych za założycieli Rzymu. Duchowny podkreślił, że

wiara, tylko naśladowując Jezusa możemy osiągnąć to nowe braterstwo. W jedności jest siła!”.

W tym roku przypada 355. rocznica wmurowania kamienia węgielnego w tej świątyni, która jest jednym z najpiękniejszych barokowych kościołów. Świątynia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Wilnie

znajduje się na Antokolu – w dzielnicy położonej nieopodal centrum stolicy, wzdłuż lewego brzegu Wilii. Na terenie parafii mieszka około 50 tysięcy ludzi. Kościół nazywany jest „perelką wileńskiego baroku”. Wnętrze świątyni zdobi ponad 2 tysiące rzeźb stiukowych o tematyce biblijnej, mitologicznej i historycznej.

Fot. Jerzy Karpowicz

Romulus i Remus założyli Rzym z pobudek egoistycznych, w wyniku czego dochodzi potem do bratobójstwa, natomiast św. Piotr i Paweł, choć byli tak różni obaj umierają za Chrystusa: „Łączy ich ta sama



Najważniejsza sprawa – przebywać z Bogiem



Dokończenie ze s. 1 cy przy Wielofunkcyjnym Centrum Kultury w Ławaryszkach, którego kierownikiem artystycznym jest Lucyna Wołk. Swoje talenty artystyczne zaprezentowali również uczniowie z Gimnazjum im. S. Batorego w Ławaryszkach, Oddziału Szkoły-Centrum Wielofunkcyjnego w Mościskach. Z Mickuna na odpust do Ławaryszek przybył zespół „Mickunianka”, który w tym roku obchodzi piękny jubileusz 5-lecie swej działalności. Przed publicznością wystąpili najmłodszy mieszkańcy gminy Ławaryszki – wychowankowie Żłobka-przedszkola w Ławaryszkach, którzy zachwycili wszystkich pięknym tańcem i uroczą piosenką. Publiczność zachwycił również występ Augustyna Grycewicza – utalentowanego akordeonisty z Mościsk. Na scenie wystąpił zespół „Makowy smak” z Ławaryszek (kier. Teresa Bożerodska). Wielkimi brawami widzów został nagrodzony występ Cezariusza i Kajetana, którzy zaprezentowali niezwykle piękny utwór muzycz-

ny. Na zaproszenie organizatorów na święto do Ławaryszek przybył znany i przez wielu lubiany zespół estradowy „Wiza” z Podbrodzia, który istnieje już od 1989 roku.

Podczas święta nie zapomniano o młodocianych mieszkańcach gminy Ławaryszki. Na dzieci w czasie imprezy czekała zagroda dziecięca, gdzie mogły one świetnie się bawić. Szczególną popularnością cieszyła się dmuchana zjeżdżalnia. Dzieciaki mogły delektować się słodką watą, popcornem i lodami. A na spragnionych wesołej zabawy czekała dyskoteka. Mieszkańcy i goście Ławaryszek mogli się natańczyć do woli w rytm wesołych piosenek w wykonaniu zespołu „Wiza”.

Na uroczystości odpustowe do Ławaryszek przybyli dostojni goście, a mianowicie: prezes AWPL-ZChR i ZPL, europoseł Waldemar Tomaszewski, poseł na Sejm Republiki Litewskiej z ramienia AWPL-ZChR Czesław Olszewski, wiceprezes rejonu wileńskiego, zastępca prezesa Związku Polaków na Litwie – Edyta Tamošiūnaitė, radni Samorządu Rejonu Wileńskiego z ramie-

nia AWPL-ZChR Teresa Dziemeszko oraz Waldemar Klimaszewski, starosta gminy Ławaryszki Mark Piłat, proboszcz parafii ławaryskiej ksiądz Bernardas Augaitis wraz z księdzem Wiktorem Woronowiczem, przedstawiciele placówek oświatowych oraz sołtysi gminy Ławaryszki, jak też administratorzy sąsiednich ośrodków kultury. Na imprezę przybyli również goście z Polski – wójt gminy Elbląg Zygmunt Topolski wraz z delegacją.

Europoseł Waldemar Tomaszewski cieszył się z tego, że uroczystości w Ławaryszkach rozpoczęły się od Mszy św. „Jest sprawą zasadniczą przebywać z Bogiem. Jak mówił św. Augustyn, tam, gdzie Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na właściwym miejscu” – powiedział europoseł. I dodał: „Szczęść Boże dla Was i dla Waszych rodzin!” Wiele

Waldemar Tomaszewski mówił o tym, jak ważne jest zachować i pielęgnować wartości chrześcijańskie, jak ważne jest dbać o rodzinę, która obecnie jest zagrożona. Wspomnił również o uroczystościach w innych parafiach.

Poseł na Sejm RL Czesław Olszewski serdecznie dziękował księżom parafii ławaryskiej za to, że tak szczerze się modlą, przemawiają do ludzi w swoich homiliach, garną do siebie młodzież. „Dziękuję Wam, że tu dziś jesteście wszyscy razem. Życzę, aby w domu każdego z Was zawsze wszystko było dobrze, abyście byli szczęśliwi, abyście pielęgnowali chrześcijańskie wartości i chrześcijańską rodzinę. Św. Jan Chrzciciel jest jednym z największych świętych, który sprawuje opiekę nad nami. Prośmy go, aby

czuwał nadal nad nami i naszą parafią, nad rejonem wileńskim i naszą Wileńszczyzną.” – powiedział Czesław Olszewski. Dobrej i wesołej zabawy wszystkim życzył również starosta gminy ławaryskiej Mark Piłat.

Organizatorami pięknego święta w Ławaryszkach byli: Związek Polaków na Litwie, Wielofunkcyjne Centrum Kultury w Ławaryszkach – filia Wielofunkcyjnego Centrum Kultury w Rudominie, starostwo ławaryskie oraz koła ZPL w Ławaryszkach i Mościskach.

Organizatorzy pragną podziękować wszystkim, kto przyczynił się do zorganizowania odpustu w Ławaryszkach. Szczególne słowa podziękowania są kierowane pod adresem Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL za sfinansowanie atrakcji dla dzieci.



Świętojański bal w Rudominie

Dokończenie ze s. 1
na święto do Rudomina przybył wszystkim dobrze znany romski zespół „Sare Roma”.

Zespół „Sare Roma” istnieje ponad 70 lat. Kieruje nim już trzecie pokolenie rodziny Kwik. Założycielem zespołu był Piotr Kwik, następnie kierownictwo przejął jego syn Drago Kwik. Zaś od ponad 25 lat zespołem kieruje syn Drago — Isztwan Kwik. Publiczność zachwycała się porywającymi do tańca piosenkami romskimi, barwnymi tancerkami oraz ognistą muzyką. Program artystyczny kontynuował zespół „Mrija Band” z Ukrainy. Ze sceny zabrzmiały piosenki znanych ukraińskich wykonawców i muzyków, które kiedyś można było usłyszeć we wszystkich ukraińskich podwórkach.

To, co się działo potem na scenie, przeszło najśmielsze oczekiwania widzów. Na wszystkich czekała fenomenalna uczta muzyczna. Do

Rudomina przybył zespół „Capitan Folk” z Polski.

„Capitan Folk” to innowacyjny zespół muzyczny, który łączy w swojej twórczości dwa zupełnie różne nurty muzyczne – biesiadne melodie i rytmy wojskowe. Jest to pierwszy tego typu projekt na polskim rynku dance. Na czele formacji stoi utalentowany wokalista Dawid Kurnik, który zdobył uznanie publiczności swoim niezwykłym głosem i wycuciem muzycznym.

Goście święta mogli nie tylko oglądać koncert, śpiewać i tańczyć wraz z artystami, lecz także wypróbować swoje siły w przeróżnych konkursach. Chętni mogli uczestniczyć w warsztatach plecenia wianków świętojańskich i poznać, jakie kwiaty i zioła dawniej używano do ich plecenia. Na smakoszy zaś czekały pyszne dania kuchni polowej. Nie mogło też zabraknąć kiermaszu świętecznego, gdzie goście

mogli znaleźć mnóstwo słodczy, wyrobów ludowych i wiele innych ciekawych rzeczy. Nie zapomniano również o najmłodszych uczestnikach święta. Organizatorzy przyszykowali wiele atrakcji dla dzieci.

Klimatu imprezie dodało uroczyste zapalenie ogniska. W ten magiczny wieczór szczególnie wyróżniono każdego Jana, Janinę, Iwana, Wandę, Danutę i Zenona. Organizatorzy zaprosili wszystkich obecnych na święcie solenizantów na scenę. Usłyszeli oni pod swoim adresem wiele serdecznych słów i życzeń. Każdy otrzymał wianek z liści dębowych oraz balon, w którym były życzenia z okazji tak pięknego święta.

Wielofunkcyjny Ośrodek Kultury w Rudominie przyszykował fantastyczną niespodziankę dla wszystkich gości święta i zaprosił do podziwiania niesamowitych pokazów laserowych i fajerwer-



ków. Na najbardziej wytrwałych czekała dyskoteka. O prawdziwą fiestę muzyczną zadbał „Mix Dance”. Fantastyczni muzycanci tego zespołu stworzyli niezapomnianą atmosferę. Tłum szalał w tańcu aż do białego rana.

Na uroczystość Jana do Rudomina przybyli także dostojni goście: poseł Czesław Olszewski, wicemercer rejonu wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė, radny Samorządu Rejonu Wileńskiego, prezes frakcji AWPL-ZChR Waldemar Urban, radna Samorządu Rejonu Wileńskiego, była wieloletnia lubiana i szanowana przez mieszkańców mer rejonu wileńskiego Maria Reksć, inni radni rejonu wileńskiego, obecny mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz oraz przedstawiciele placówek oświatowych i kulturowych rejonu wileńskiego.

Czesław Olszewski cieszył się z tego, że tak wielu ludzi przybyło świętować Noc Świętojańską, a wszyscy są w dobrym humorze i na twarzach ludzi ciągle gości uśmiech. Czesław Olszewski przekazał najserdeczniejsze życzenia od przewodniczącego AWPL-ZChR europościa Waldemara Tomaszewskiego. Wraz z Toma-

szewskim życzył wszystkim, aby w rodzinach zawsze panował pokój, aby Pan Bóg zawsze miał w opiece całą Wileńszczyznę i Litwę.

Następnie głos zabrał radny Samorządu Rejonu Wileńskiego Waldemar Urban. „Życzę wszystkim, abyście odnaleźli kwiat paproci, który by przyniósł szczęście, powodzenie i dobry nastrój” – mówił Urban. Podziękował również organizatorom za wspaniałe święto.

Organizatorem zabawy świętojańskiej był Wielofunkcyjny Ośrodek Kultury w Rudominie, z Wioletą Cereszką na czele. Nie byłoby tego wspaniałego święta, gdyby nie pomoc partnerów. Organizatorzy pragną serdecznie podziękować władzom Samorządu Rejonu Wileńskiego, a także Centrum Wspólnoty Gminy Rudomino, spółce „Vilniaus Paukštynas”, starostwu Rudomina i spółce „Nemėžio komunalininkas”. Szczere podziękowanie należy się również pracownikom WOK w Rudominie, administratorom oraz pracownikom filii WOK w Rudominie za ogromną pracę włożoną w zorganizowanie tak pięknego święta.



Zabawa świętojańska w Glinciszkach

O odbyło się huczne i wesołe święto Jana w Glinciszkach! Pogoda dopisała, dlatego sporo widzów całymi rodzinami odwiedziło naszą malowniczą miejscowość przy dworze Jeleńskich, nad jeziorem Szyrwie.

Tu dla nich grały, śpiewały i tańczyły zespoły i soliści! Był to piękny koncert, jeszcze raz dziękujemy kierownikom i artystom: zespołom wokalnymi: „Echo”, „Kapeli Kawalerów Podwileńskich”, „Bitik Zys”, „Suderwianie”, „Ojranka”, „Ciechanowiszczanka”, „Bez słów”,

„Brzózka” i „Łada”, solistkom: Dorocie Balul i Katarzynie Parszuta, zespołom tanecznymi: „Kropelki” i „Hałas”! Stworzyliście niesamowitą i wesołą atmosferę!

Przybyli na święto mogli też oglądać wystawę prac ceramicznych przygotowane przez Studio Ceramiki działające przy lokalnym Ośrodku Kultury oraz wziąć udział w zajęciach plecenia wianków z kwiatów i kłosów, poprowadzonych przez twórczynię ludową i kierowniczkę studium Margaritę Czekolis. Dzieci miały okazję bawić się i kreatywnie



spędzać czas z animatorami „Eva Land”. A przy jeziorze na chętnych czekały rowery wodne i podróże z kapitanem Marianem.

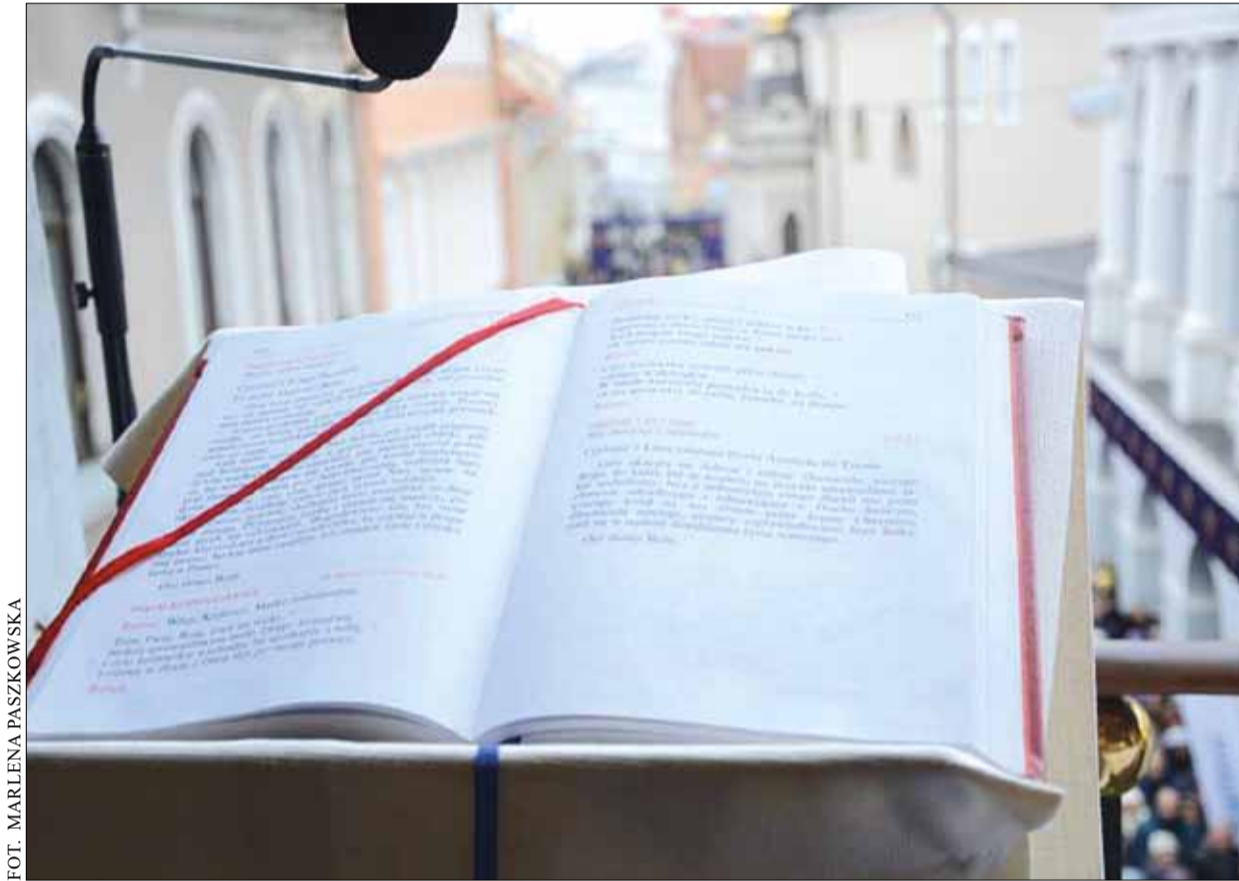
Serdecznie dziękujemy wszystkim za udział w imprezie! Podziękowania kierujemy również do organi-

zatorów i sponsorów uroczystości, którzy się zaangażowali w przygotowanie lub sponsorowanie koncertu – Wielofunkcyjnemu Ośrodkowi Kultury w Niemenczynie z dyrektorem Germanem Komarowskim na czele oraz pracownikom starostwa w Podbrze-

ziu ze starostą Agatą Puncevičienė oraz wszystkim pracownikom glinciskiego oddziału NDKC z administratorką Aliną Kostiuševienė na czele, za organizację, realizację, włożoną pracę i kreatywność.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w sto sześćdziesiątym szóstym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Czwartek, 29 czerwca 2023 Świętych apostołów Piotra i Pawła, uroczystość

Mt 16, 13-19

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, zapytał swoich uczniów: „Co mówią ludzie? Kim według nich jest Syn Człowieczy?”. A oni odpowiedzieli: „Mówią, że jest Janem Chrzcicielem, inni – że Eliaszem, a jeszcze inni – że Jeremiaszem lub którymś z proroków”. Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. Wtedy Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”. Jezus mu odpowiedział: „Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jony, gdyż nie poznałeś tego ludzką mocą, ale objawił ci to mój Ojciec, który jest w niebie. Ja zaś mówię tobie, że ty jesteś Skalą. Na tej Skale zbuduję mój Kościół, a potęga piekła go nie zwycięży. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KOŚCIÓŁ

Nasze życie chrześcijańskie realizujemy cum Petro et sub Petro, z Piotrem i pod władzą Piotra. Piotr jest skalą, czyli czymś trwałym i mocnym. Na tej prawdzie zasadza się pewność, że Piotr nas jednoczy wokół Chrystusa. Z postanowienia Chrystusa Piotr stał się fundamentem całej wspólnoty kościelnej i na nim Zbawiciel zbudował swój Kościół. Ale to Bóg stoi na czele Kościoła, wybrani przez Niego pasterze to Jego pośrednicy tu, na ziemi. Dzisiaj wyznajemy, że Kościół jest apostołski, zbudowany na fundamencie apostołów. Ale my też należymy do wspólnoty Kościoła, jesteśmy za niego odpowiedzialni, więc słowa: „Ja zaś mówię

tobie, że ty jesteś Skalą. Na tej Skale zbuduję mój Kościół” Pan kieruje do każdego z nas.

Jezu, chcę mieć swój udział w misji tworzenia Kościoła. Obdarz mnie swoją mocą.

Piątek, 30 czerwca 2023 Świętych Pierwszych Męczenników Kościoła rzymskiego

Mt 8, 1-4

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus zszedł z góry, podążał za Nim wielki tłum. Wtedy podszedł do Niego trędowaty, pokłonił się i prosił: „Panie! Jeżeli zechcesz, możesz mnie oczyścić”. On wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: „Chcę, bądź oczyszczony”. I natychmiast został oczyszczony z trądu. Jezus mu nakazał: „Pamiętaj, nie mów o tym nikomu, lecz idź, pokaż się kapłanowi, a na świadectwo dla nich złóż ofiarę, zgodnie z nakazem Mojżesza”.

„BĄDŹ OCZYSZCZONY!”

„Panie! Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić”. To nie tylko błagalny głos ewangelicznego trędowatego, ale wołanie naszego pokolenia. Wielu z nas jest zagubionych, utraciło wiarę. Jest w nas sporo moralnego trądu. A my często zapominamy, że to wiara, która jest osobistym spotkaniem ze Zbawicielem, daje moc i przynosi uzdrowienie dotyk Boga. Bądźmy wdzięczni za to Bogu. Równocześnie głęboka wiara każe nam samym pochylić się nad drugim człowiekiem i poprowadzić go do oddania chwały Bogu.

Panie Jezu, jestem jak trędowaty, proszę, oczyść mnie.

Sobota, 1 lipca 2023 Św. Ottona, biskupa

Mt 8, 5-17

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zbliżył się do Niego setnik i zaczął prosić: „Panie, mój sługa leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi”. Powiedział mu: „Przyjdę, aby go uzdrowić”. Wtedy setnik rzekł: „Panie, nie jestem godny, abys wszedł do mojego domu, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo ja też, choć sam podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. I kiedy mówię jednemu z nich: Idź! – on idzie, a innemu: Przyjdź! – on przychodzi. A gdy do stugi mówię: Zrób to! – on robi”. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i powiedział do idących za Nim: „Zapewniam was: U nikogo w Izraelu nie spotkałem tak wielkiej wiary. I dlatego mówię wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i w królestwie niebieskim zasiądą przy stole z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem”. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni w ciemności, na zewnątrz. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Do setnika zaś powiedział: „Idź, niech ci się stanie tak, jak uwierzyłeś”. W tej samej chwili jego sługa odzyskał zdrowie. Jezus wszedł do domu Piotra i zobaczył, że jego teściowa leży w gorączce. Dotknął jej ręki i gorączka ustąpiła. A teściowa wstała i usłużyła Mu. Wieczorem przyprawiano do Niego wielu opętanych. A On słowem wyrzucał złe duchy i uzdrawiał wszystkich chorych. Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Izaiasza: „On wziął na siebie nasze słabości i dźwigał nasze choroby”.

UWIERZ JAK SETNIK

Dzisiaj Ewangelia ukazuje nam człowieka wielkiej wiary – setnika. Cechuje go niezwykła pokora. Ma on też ogromne zaufanie do Boga. Sługa setnika odzyskał zdrowie, bo słowo Jezusa uzdrawia. My też pragniemy tak wierzyć. Wierzyć w słowo Boże, słuchać go. Ono ma moc. Nie tylko nas uzdrawia, ale i daje życie wieczne. Zatem stańmy przed Bogiem tacy, jacy jesteśmy, grzeszni, z pustymi rękoma, w pełni świadomi, że nie zasługujemy na Jego pomoc. Powierzmy Mu z ufnością swoje życie, a będą się działy rzeczy wielkie.

Panie Jezu, proszę o pokorę i ufność w Twoje słowo, o wiarę, taką jaką miał setnik.

Niedziela, 2 lipca 2023 13 niedziela zwykła

Mt 10, 37-42

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jeżeli ktoś kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. Podobnie jeżeli ktoś kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. Kto nie bierze swego krzyża i nie naśladuje Mnie, nie jest Mnie godny. Ten, kto znajduje swoje życie, straci je; ten zaś, kto traci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je. Kto

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka, dlatego że jest on prorokiem, otrzyma zapłatę proroka. A kto przyjmuje sprawiedliwego, dlatego że jest on sprawiedliwy, otrzyma zapłatę sprawiedliwego. Zapewniam was: Jeśli ktoś poda choćby kubek zimnej wody jednemu z tych najmniejszych ze względu na to, że jest moim uczniem, nie utraci swojej zapłaty”.

PRZYJĄC JEZUSA W BLIŹNIM

Być godnym Jezusa to uczynić Go pierwszym w miłości i według tej miłości budować wszystkie inne relacje. Wielu świętych, medytując nad tą Ewangelią, dochodziło do wniosku, że: „Kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym miejscu”. Także nasze relacje, szczególnie te z ważnymi dla nas osobami: współmałżonkiem, dziećmi, rodzicami, przyjaciółmi, odnajdują właściwe miejsce, kiedy Bóg jest dla nas pierwszy. Kiedy potrafimy w drugim człowieku zobaczyć nie tylko jego samego, lecz także obecnego i działającego w nim Boga, wtedy Jezus wynagradza nam z hojnością przyjęcie Go w bliźnich. Życia możemy zazdrośnie strzec dla siebie lub tracić je dla innych. Tylko ta druga opcja jest rozwojowa.

Jezu, pragnę, abys był dla mnie zawsze pierwszy. Pragnę widzieć Cię przychodzącego do mnie w drugim człowieku.

**Poniedziałek,
3 lipca 2023**

**Św. Tomasza, apostoła,
święto**

J 20, 24-29

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Tomasz, zwany Bliźniakiem, jeden z Dwunastu, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Pozostali

uczniowie mówili więc do niego: „Zobaczyliśmy Pana”. On jednak odparł: „Nie uwierzę, jeśli nie ujrzę na Jego rękach śladów po gwoździach, nie włożę swego palca w miejsce gwoździ i nie umieszczę swojej ręki w Jego bok”. Po ośmiu dniach uczniowie znów byli wewnątrz i Tomasz razem z nimi. Mimo zamkniętych drzwi, Jezus wszedł, stanął w środku i pozdrowił ich: „Pokój wam”. Następnie rzekł do Tomasza: „Unieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce, podnieś też swoją rękę i włoż w mój bok. I przestań być niedowiarkiem, a bądź wierzącym”. Tomasz wyznał Mu w odpowiedzi: „Pan mój i Bóg mój!”. Jezus zaś rzekł do niego: „Wierzysz, ponieważ Mnie ujrzales? Szczęśliwi ci, którzy nie zobaczyli, a uwierzyli”.

WĄTPLIWOŚCI DROGĄ DO WIARY

Jak to dobrze, że Tomasz miał odwagę wątpić. To właśnie dzięki niemu poznajemy, że Jezus pragnienie towarzyszyć nam w dojrzewaniu do wiary. Dostrzega zmagania Tomasza, odpowiada na jego pragnienia, obdarza apostoła niesłuchaną wręcz bliskością, pozwalając mu dotykać swoich ran. Jezusowi zależy na dojrzałej wierze Tomasza. To odwaga bliskości z Jezusem tworzy z Nim relację, więzi wiary. Także świadectwo braci, obecność wspólnoty jest ważnym czynnikiem wspierającym oczekiwanie Tomasza na spotkanie ze Zmartwychwstałym.

Twoje chwalebne rany, Jezu, mówią mi, ile Cię kosztowała miłość do mnie. Tyś Pan mój i Bóg mój!

**Wtorek,
4 lipca 2023**

Św. Elżbiety Portugalskiej

Mt 8, 23-27

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus wszedł do łodzi, a za Nim poszli Jego uczniowie. Nagle zerwała się na jeziorze tak wielka burza,

że fale zalewały łódź. A On spał. Zaczęli Go budzić i krzyczeli: „Panie, ratuj! Giniemy!”. Odpowiedział im: „Ludzie słabej wiary, czemu się boicie?”. Potem wstał, zgromił wichry i jezioro i zapanowała głęboka cisza. A ludzie dziwili się i pytali: „Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?”.

MOC (NIE)WIARY

Apostołowie choć doświadczyli już działania Jezusa i Jego cudów, są przerażeni tą burzą. Ci doświadczeni rybacy nie potrafili opanować lęku przed żywiołem. Krzyczą, budzą Jezusa, błagają o ratunek. Jezus zarzuca im małą wiarę. Może gdyby mieli większą, wiedzieliby, że dopóki Jezus jest z nimi, nic złego nie może się im stać. Jednak to ta właśnie niewiara sprawia, że zwracają się do Jezusa, że nie próbują działać jedynie na własną rękę. Jak to możliwe, że Jezus podczas takiej nawałnicy spał w łodzi? Był aż tak zmęczony? Czy raczej aż tak pewny czułej troski Ojca o siebie i powierzonych Mu przez Ojca apostołów?

Jezu, pomóż mi ufać, kiedy wydaje się, że nie odpowiadasz na krzyk mojego błagania.

Środa,

5 lipca 2023

**Św. Antoniego Marii Zaccarii,
prezbitera, św. Marii Goretti,
dziewicy i męczennicy**

Mt 8, 28-34

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Kiedy Jezus przybył na drugi brzeg jeziora, do krainy Gadareńczyków, dwaj opętani wybiegli Mu naprzeciw z grobów. Byli bardzo niebezpieczni i dlatego nikt nie miał odwagi tamtędy przechodzić. Zaczęli oni krzyczyć: „Co mamy z Tobą wspólnego, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, aby nas dręczyć?”. A w pobliżu pała się liczna trzoda świń. Złe duchy błagały Go: „Jeśli zamierzasz nas wyrzucić, poślij nas w tę trzodę świń”. Powiedział im: „Idźcie!”. Wtedy opuściły ich i weszły w świnię, a cała trzoda ruszyła po urwistym zboczach w dół do jeziora i utonęła. Ci, którzy paśli świnię, uciekli do miasta i tam opowiedzieli o wszystkim, także o tym, co stało się z opętanymi. Wówczas wszyscy mieszkańcy miasta wyszli Jezusowi naprzeciw, a gdy Go zobaczyli, prosili, żeby opuścił ich krainę.

CENA WOLNOŚCI

Jezus idzie szukać człowieka tam, gdzie inni już go opuścili, spisali na straty. Idzie na drogę, po której nikt nie ma odwagi chodzić ze względu na dwóch opętanych. Dla Jezusa każdy człowiek ma nieskończoną wartość. Nie waha się więc poświęcić dóbr materialnych, całej trzody świń, aby uwolnić ich od złych duchów. Wcale nie musiał tego czynić, mógł po prostu rozkazać złym duchom, aby opuściły tych ludzi. Jeśli jednak czyni ten gest, to jest on znakiem, przestaniem dla Gadareńczyków. Niestety, nie odczytują go według intencji Jezusa, żałują poniesionej straty i proszą, aby odszedł z ich granic. A za niedługo Jezus uczyni coś nieskończenie bardziej wielkiego – odda samego siebie, własną krew za nasze zbawienie oraz uwolnienie od szatana, grzechu i śmierci.

Jezu, uwalniaj moje serce od wszelkiej chciwości, abym nigdy nie miał wątpliwości, wybierając między dobrem osób a dobrami materialnymi.





Deportacja migrantów do Rwandy

Brytyjski rząd opublikował analizę kosztów wynikających z procedowanego obecnie w parlamencie projektu ustawy o nielegalnej imigracji. Kluczowym elementem tego projektu jest nałożenie na ministra spraw wewnętrznych prawnego obowiązku odsyłania nielegalnych imigrantów do kraju pochodzenia, jeśli jest bezpieczny, do Rwandy, z którą w zeszłym roku zawarto umowę w tej sprawie, lub innego kraju trzeciego.

Włochy doganiają Japonię

Włochy coraz szybciej doganiają Japonię w rankingu najstarszych narodów świata. W najnowszym raporcie odnotowano trzy zjawiska: spadek płodności, podniesienie średniego wieku mieszkańców oraz dalsze starzenie się ludności. Na 100 młodych Włochów przypada 187 seniorów. Przed pięcioma laty proporcje te wynosiły: 168 ludzi starszych na 100 młodych.

Niespokojnie w Kosowie

Siedzibę gminy w większościowo serbskiej Północnej Mitrowicy na północy Kosowa obrzucano granatami ręcznymi. Kosowska policja potwierdziła, że doszło do ataku na budynek lokalnych władz na północy kraju. W wyniku eksplozji jednego z granatów uszkodzono kilka z pobliskich samochodów. Prokuratura wszczęło śledztwo w sprawie „przeprowadzenia ataku terrorystycznego”.

Niedźwiedzie wchodzą do miast

Resort środowiska Rumunii nakazał odstrzelać 500 niedźwiedzi brunatnych w związku z szybko rosnącą w kraju populacją tego gatunku. Decyzja władz zbiega się z coraz częstszymi przypadkami pojawiania się tych zwierząt na terenach zamieszkałych przez ludzi. Szczególnie często pojawiają się one w ostatnich miesiącach w rejonie Braszowa.

Triumf Nowej Demokracji w Grecji

Nowa Demokracja wygrywa wybory parlamentarne w Grecji. Niedzielne wybory w Grecji były drugimi w ciągu ostatnich pięciu tygodni. Majowe głosowanie w innym systemie wyborczym nie dało żadnej partii możliwości samodzielnego sprawowania władzy. Teraz nowy system liczenia głosów dał zwycięzcom z Nowej Demokracji wynik 40,6 proc., co przekłada się na 158 mandatów w 300 osobowym parlamencie. Centroprawica zdobyła bezwzględną większość.

Polska, Bułgaria, Rumunia, Słowacja oraz Węgry przekonują UE do rozpoczęcia prac nad rozwiązaniami ws. ukraińskiego zboża

Minister rolnictwa Rzeczypospolitej Polskiej, Robert Telus, oznajmił, że przed Unią Europejską stoi historyczne zadanie zbudowania jedności oraz wypracowania długoterminowych rozwiązań w sprawie ukraińskich produktów rolnych. Polska wraz z innymi krajami przyfrontowymi przekonuje do podjęcia prac w tej kwestii.

Z misją przekonywania Unii Europejskiej do podjęcia prac nad długoterminowymi rozwiązaniami ws. zboża z Ukrainy ruszyli już przedstawiciele Polski, Bułgarii, Rumunii, Słowacji i Węgier. Koalicja tzw. piętki krajów przyfrontowych rozpoczęła indywidualne rozmowy z unijnymi państwami, które nie rozumieją problemu związanego z napływem ukraińskich produktów.

Ponadto, jak poinformował minister Robert Telus, w lipcu w Warszawie planowane jest spotkanie ministrów rolnictwa pięciu krajów przyfrontowych z szefem resortu rolnictwa Ukrainy.

– Żeby porozmawiać o spr-



FOT. PL.FREEPIK.COM

wach technicznych, ale też wytłumaczyć, że nasze działanie, które podejmujemy w Unii Europejskiej, podejmujemy po to, żeby pomagać Ukrainie, nie szkodzić naszym rolnikom, ale również pomagać zbudować narzędzia na przyszłość. Przewiezienie produktów z Ukrainy na teren Polski, Bułgarii, Rumunii, Słowacji, nie jest załatwieniem problemu. Wykonanie zadania – bo może tak to trzeba nazwać – będzie wtedy, gdy te produkty pojadą

w głąb Europy drogą lądową, drogą morską, ale również poza Europę – mówił minister.

Polska, Bułgaria, Rumunia, Słowacja i Węgry zabiegają też o to, by zakaz importu czterech produktów z Ukrainy został przedłużony do końca roku. Chodzi o pszenicę, kukurydzę, rzepak i słonecznik. Unijna blokada obowiązuje do połowy września.

Ukraina z kolei domaga się zniesienia zakazu i zabiega o to w Komisji Europejskiej.

Niemiecki Sąd Najwyższy: nie można zakazać modlitw przed tzw. klinikami aborcyjnymi

Federalny Sąd Administracyjny w Lipsku, czyli niemiecki Sąd Najwyższy, wydał wyrok ws. modlitw przed tzw. klinikami aborcyjnymi. W myśl orzeczenia obrońcy życia mogą prowadzić czuwania modlitewne przed tego rodzaju placówkami.

W RFN pojawiały się zapowiedzi zakazu aktywności działaczy pro-life przed placówkami, w których zabija się nienarodzone dzieci. Chciała wprowadzić je niemiecka minister ds. rodziny, osób starszych, kobiet i młodzieży, Lisa Paus. Polityk wzywała do tego, by wokół tzw. klinik aborcyjnych utworzyć swoiste strefy buforowe. Jest to rozwiązanie znane z Wielkiej Brytanii.

Jednak Federalny Sąd Administracyjny w Lipsku, który rozpatrywał apelację sprawy z miasta Pforzheim wydał wyrok, w myśl którego niedopuszczalne jest naruszenie pra-

wa do wolności zgromadzeń przed tzw. klinikami aborcyjnymi. Sprawa dotyczyła grupy modlitewnej kierowanej przez działaczkę pro-life Pavicę Vojnović z organizacji „40 Dni dla Życia”. Orzeczenie podtrzymało tym samym wyrok wydany przez sąd niższej instancji (Sąd Administracyjny w Mannheim). Sąd ten również orzekł na korzyść obrońców życia. W wyroku niemieckiego Sądu Najwyższego doprecyzowano, że miasto Pforzheim nie może odwołać się od decyzji.

„Nasze modlitwy naprawdę pomagają, jak wielokrotnie powtarzały nam kobiety. Jestem wdzięczna, że możemy kontynuować nasze modlitewne czuwania. Każde ludzkie życie jest cenne i zasługuje na ochronę” – powiedziała Pavica Vojnović.

Aktywiści pro-life z organizacji „40 Dni dla Życia” dwa razy w roku spotykali się przed ośrodkiem Pro Familia w Pforzheim, związanym z aborcyj-

nym gigantem Planned Parenthood. W 2019 r. urzędnicy miejscy zabronili działaczom gromadzenia się przed placówką. Obrońcy życia wnieśli sprawę do sądu, który orzekł, że pokojowe zgromadzenia modlitewne nie mogą zostać zakazane. Później jego wyrok podtrzymał Federalny Sąd Administracyjny w Lipsku.

Adwokat i dyrektor ADF International, Felix Böllmann, podkreślił, że interesy ekonomiczne organizacji takich jak Pro Familia nie mogą przeważać nad podstawowym prawem gwarantującym wolność zgromadzeń i wypowiedzi.

„To ostatnie orzeczenie [Sądu Najwyższego] wysyła jasny sygnał dla Berlina, że ogólne zakazy pokojowych czuwań modlitewnych za kobiety znajdujące się w trudnej sytuacji nie mają miejsca w wolnym i demokratycznym państwie – powiedział Felix Böllmann.

Rząd RP przyjął projekt wprowadzający 800 plus

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przyjął dziś projekt ustawy podnoszącej świadczenie 500 plus do wysokości 800 złotych miesięcznie. Projektowane zmiany mają wejść w życie 1 stycznia 2024 roku.

Projekt nowelizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, który przyjęła Rada Ministrów, zakłada podwyższenie świadczenia 500 plus do wysokości 800 zł miesięcznie. Wypłata

świadczenia wychowawczego w nowej wysokości ma nastąpić od 29 lutego 2024 r. z wyrównaniem od 1 stycznia 2024 roku.

W uzasadnieniu do projektu wyjaśniono, że wydłużenie terminu wypłat wynika z konieczności wprowadzenia regulacji technicznych zapewniających Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) czas na sprawne obsłużenie wszystkich spraw.

Zmiana wysokości świadczenia

nastąpi z urzędu, bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

Świadczenie 500 plus przysługuje od narodzin dziecka aż do ukończenia przez nie 18 lat. Prawo do niego mają zarówno dzieci przebywające w rodzinach, jak i w pieczy zastępczej. Zwiększenie świadczenia od nowego roku ogłosił w maju prezes Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński, podczas kongresu partii „Programowy ul”.



Bezpieczny Autokar

Inspekcja Ruchu Drogowego rozpoczęła akcję „Bezpieczny Autokar”. W jej ramach dokonuje ona przeglądu technicznego pojazdów, którymi dzieci i młodzież podróżować będzie na wakacyjne wypoczynki. Inspektorzy podczas każdej kontroli sprawdzą m.in. to, w jakim stanie jest układ hamulcowy, kierowniczy czy wydechowy. Skontrolują również opony, oświetlenie, a także kondycję kierowców.

Niezwykła wystawa

W Muzeum Narodowym w Krakowie odbył się wernisaż wystawy „Matejko. Malarz i historia”. W tym roku obchodzony jest Rok Matejki z okazji 185. rocznicy jego urodzin, 130. rocznicy śmierci i 125. rocznicy powołania pierwszego w Polsce muzeum narracyjnego. Na wystawie w Muzeum Narodowym w Krakowie udało się zebrać dorobek artysty na tyle liczny, by dać wyobrażenie o istotnych nurtach matejkowskiej twórczości.

Tunele coraz bliżej ukończenia

26 czerwca 2023 r. została przebita pierwsza nawa dłuższego z dwóch tuneli w ciągu budowanej drogi ekspresowej S1 na odcinku Przybędza – Miłówka w województwie śląskim. To nawa w kierunku Zwardonia, w tunelu o długości ok. 1000 m, drążonego w masywie Baraniej Góry. Pierwszy, dwukomorowy tunel o długości 830 m, został przebity pod koniec 2022 r.

Sytuacja na rynku pracy

Sytuacja na polskim rynku pracy wygląda bardzo dobrze. Liczba bezrobotnych w Polsce w maju w porównaniu z kwietniem spadła o prawie 20 tysięcy osób. Najbliższe miesiące, ze względu na prace sezonowe, mogą wyglądać jeszcze lepiej. Bezrobocie w maju w Polsce wyniosło 5,1 procent. To najniższa stopa bezrobocia, jaką w tym miesiącu odnotowano od ponad 30 lat. Według unijnych danych bezrobocie w Polsce jest jeszcze niższe i wynosi zaledwie 2,7 procent.

Dodatkowe połączenia

Polregio, największy kolejowy przewoźnik pasażerski w Polsce, uruchomi w wakacje dodatkowe pociągi i zwiększy częstotliwość na najpopularniejszych trasach w okresie turystycznym. W tym roku będzie to 107 dodatkowych połączeń dziennie. Z usług Polregio w ciągu roku korzysta niemal 88 mln pasażerów, a jego pociągi zatrzymują się na ponad 1900 stacjach.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Wakacyjne „nicnierobienie”

Dużo od siebie wymagamy. Ale też dużo wymagamy od innych ludzi, miejsc, sytuacji. Idealna praca, idealny partner, idealne dzieci, idealny ślub, wakacje, święta itd. ... Przyjrzyjmy się bliżej wakacjom, wyjazdom, urlopom (bo okres temu sprzyja). Często słyszymy, że wakacje to magiczny okres, kiedy można nadrobić zaległości w relacjach, wypoczynku. Ma temu sprzyjać inne otoczenie, wyrwanie się z codziennej rutyny, brak codziennych zadań. Okazuje się, że gdy już jesteśmy w tym wyjątkowym miejscu, nadal coś jest nie tak. Napięcie, presja, że jest nie tak jak sobie zaplanowaliśmy. Pojawia się rozczarowanie miejscem, współtowarzyszami, pogodą...

Jak to jest na wakacjach? Czy pozwalamy sobie po prostu zwolnić tempo, „wyluzować się”, pozwolić sobie zwyczajnie poleżeć, poleniuchować, odpuścić? Czy też planujemy z kalendarzem w rękę, z listą zadań do wykonania, miejsc do obejrzenia? Albo z całą masą warunków do spełnienia? Odpowiedni hotel, odpowiednia pogoda, odpowiedni sposób spędzania czasu. No i to towarzystwo, z którym zgodziliśmy się pojechać – mamy razem z nimi jeździć wszędzie, czy raczej możemy sobie dać prawo do wyboru? Warto odpowiedzieć sobie na kilka pytań: Co jest dla mnie najważniejsze w tym czasie? Z czego mogę zrezygnować, a z czego nie chcę? Na co mam wpływ, a na co nie? Co by się stało, gdybym z czegoś zrezygnował? Dlaczego jest mi trudno „wyluzować się”? Co by się stało gdybym choć jeden dzień nic nie robił? Jak chciałbym się czuć po powrocie?

Odpowiedzi na te pytania mogą pomóc w dookreśleniu tego, na czym warto się skupiać, na jakie elementy otaczającej was rzeczywistości warto kierować swoją uwagę, a które nie są dla nas istotne. A potem warto odrobinę zmienić nastawienie w różnych sytuacjach i sprawdzić jak się z tym czujemy. Warto na chwilę zwolnić tempo. Dla jednych jest to łatwiejsze, dla innych bardzo trudne. Często, gdy odpuścimy swój plan, mamy szansę przeżyć wspaniałe doświadczenia, które nie pojawiłyby się, gdybyśmy próbowali je zaplanować.

CZYTAM, BO LUBIĘ
Graeme Simsion „Projekt „Rosie”

Don, bardzo inteligentny naukowiec z zespołem Aspergera postanawia zmienić dotychczasowe sposoby na poszukiwanie partnerki idealnej. Tym razem ma zamiar podejść do tematu w sposób badawczy i tworzy kwestionariusz dla kandydatek, oparty na naukowej metodologii. Przeważają perypetie, związane z poszukiwaniem żony opowiedziane są przez samego Dona, któremu nie brakuje dystansu do siebie. Z Projektu „Zona” Don dowiedział się kilku ciekawych rzeczy. Na przykład, dlaczego wszystkie jego dotychczasowe znajomości kończyły się na pierwszej randce. Dlaczego szybkoschnąca odzież fitness nie nadaje się na kolację w restauracji. I dlaczego, pomimo wszelkich prób naukowych, nie da się znaleźć miłości - to miłość znajduje Ciebie. To lekka w odbiorze, nie męcząca fabuła, otwierająca nas na świat widziany przez osoby z autyzmem/aspergerem. Warto przeczytać, zwłaszcza podczas wakacyjnych dni!



DOBRE RADY...
Z jaką walizką na wakacje?

Letnie i wakacyjne wyjazdy niezmiennie kojarzą się ze słonecznym odpoczynkiem i relaksem. Jednak od zawsze łączą się również z pakowaniem bagażu. Bardzo dużą popularnością cieszą się walizki na wakacje, które mają bardzo wiele zalet. W zależności od wielkości sprawdzi się ona zarówno na miesiąc, tydzień czy trzy dni urlopu. Na co zwracać uwagę przed zakupem walizki podróżnej? Co powinna posiadać odpowiednia walizka na wakacje?

- kółka - jest to bardzo wygodna opcja, dzięki czemu nie będziemy musieli tego bagażu nieść,
- wysuwana rączka - element przystosowany do komfortowego ciągnięcia walizki, kiedy mamy trochę kroków do przejścia,
- zabezpieczenie przed kradzieżą - warto o tym pamiętać, aby ochronić swój bagaż przed złodziejami,
- przegródki i małe schowki - idealne do spakowania różnych elementów bagażu, które chcemy schować do osobnych kieszonek,
- trwałe materiały - dobrze jest wybierać walizki na wakacje, które wykonane są z na przykład z ABS-u, poliwęglanu lub polipropylenu, dzięki czemu bagaż pozostanie nieuszkodzony,
- kolor - jeśli mamy możliwość, to wybierzmy oryginalny kolor walizki podróżnej, aby szybko odnaleźć ją między innymi na taśmie na lotnisku,
- rozmiar - dobrym rozwiązaniem jest wybór większej walizki, aby zmieścić do niej cały bagaż, zwłaszcza kiedy wybieramy się na wakacje rodzinne.

Wybór walizki na wakacje jest także uzależniony od środka transportu, którym dojeżdżamy na wymarzony letni urlop. Jeśli wybieramy się na wakacje samolotem, to przed kupnem walizek trzeba wziąć pod uwagę wymiary bagażu, które obowiązują w danej linii lotniczej.

Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

A TO CIEKAWE

Skąd się wzięły wakacje?

Polski wyraz „wakacje” pochodzi od łacińskiego „vacatio” i może oznaczać urlop lub zwolnienie. Angielskie słowo „holidays” pochodzi prawdopodobnie od wolnych dni, które wyznaczała obowiązująca religia [tłum. „holy” - święty, „days” - dni].



Wakacje, które nazywamy także feriami letnimi, to czas wolny od nauki szkolnej. Istnieją dwie wersje tłumaczące sens istnienia wakacji latem - pierwsza mówi o rytmie pracy rolników, którzy potrzebowali w tym okresie wielu rąk do pomocy. Dzieci były więc zwalniane ze szkoły, a wolne od nauki dni spędzali na polach. Druga historia porusza natomiast kwestię nieznosnych upałów panujących w mocno uprzemysłowionych miastach. Za „ojca” wakacji w znanej nam do dziś formie uważa się brytyjskiego przedsiębiorcę – nazywał się on Thomas Cook. Wraz z początkami istnienia kolei żelaznej, kiedy ludzie zaczęli podróżować coraz chętniej, obrotowy Brytyjczyk zaczął organizować publiczne wyjazdy i stworzył pierwsze na świecie biuro podróży. Jego działalność znacznie przyczyniła się do rozwoju turystyki – gdyby nie Thomas Cook, prawdopodobnie dziś nie latalibyśmy na wakacje do najdalszych (a nawet i bliższych) zakątków świata. Wakacje spędzamy zazwyczaj w miejscu, w którym naprawdę jesteśmy w stanie wypocząć. Większość z nas na letnie wojaże obiera takie kierunki jak Wybrzeże, góry lub jeziora.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1215

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 5 lipca 2023 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinėš 50, p. 501

broń z długim drzewcem	ekspert, biegły	pozycja gimnastyczna rosły zbir	średnio-wieczny student	tablica reklamowa	album na znaczki	łączyła Polskę i Litwę
		2	gwara miejska	7		
uśpienie przed operacją					demoniczny karzeł	pół-fabrykat z drewna
			plótno w ramie	port nad Bałtykiem		
przywara	zbiornik do podgrzewania wody		11		13	rządzi nim starosta
wyrabia wędliny	uboczny produkt suchej destylacji węgla			cukierek z rulonika		10
				miasto na Ukrainie	kędzior rzucony przez wiedzmg	8
wzburzona toń	otrzymywany przez syntezę		zgrubiała lodyga gorączka błotna			
przeróżający sen					14	najmniejsza możliwa ilość
		3	przyjemny zapach kenozoik			tworzy szuway
ukochany				puszysta ozdoba wiewiórki		
dyskusja publiczna	1					
dawny harcownik	ciągnięty za kutrem balkon w teatrze			strefa		miejsce zakończenia wyścigu
zjazd harcerzy				od grudnia do marca	6	9
			rodzaj cząsteczek			
naczynie krwionośne				ósemka na pieciolinii		
włochaty strzęp						
			wiszące łózko plecione ze sznurów		5	12

Litery z ponumerowanych pól utworzą tytuł filmu J. Zaorskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Rozwiązanie krzyżówki nr 1214. Hasło: **Po modlitwie stawa zdrowsza**
Nagrodę wylosowała **Anna Dubrawska z Ejszyszek**.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

135. rocznica urodzin Władysławy Macieszy, kurierki 1 Pułku Legionów, senatorki II RP, kurierki głębokiego wywiadu AK

Agentka dwóch wojen

Władysława Jadwiga Maciesza urodziła się 30 czerwca 1888 r. w majątku Karwin w rodzinie Leona i Pauliny z Tomaszewiczów.

Ukończyła Polską Szkołę Nauk Politycznych w Krakowie. W Krakowie też zaangażowała się w życie polityczne. Wstąpiła do paramilitarnej organizacji o nazwie Polskie Drużyny Strzeleckie, która szkoliła młodzież na wypadek wojny lub powstania narodowego. W czasie I wojny światowej została kurierką Oddziału Wywiadowczego I Pułku Legionów, w szeregach którego walczyły 46 kobiet w wieku od 20 do 65 lat. Do ich obowiązków należało zbieranie wiadomości o ruchach wojsk, przenoszenie broni oraz raportów strategicznych. Podczas przekraczania linii frontu Władysława Maciesza dostała się do niewoli rosyjskiej, z której została po kilku dniach zwolniona. Na dodatek oficer rosyjski odwiózł ją i jej rzekomo służącą na stację kolejową przeświadczony, że uroczą Polka ma „zanadto uczciwe oczy”, by mogła być szpiegiem.

Władysława należała do grona zaufanych osób marszałka Józefa Piłsudskiego i była żoną jego osobistego lekarza, oficera legionowego. W latach 30-tych działała jako senator II RP z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem..

Gdy Niemcy 1 września 1939 r. zatakowały Polskę, „Sława” nie uciekła z Warszawy, mimo że pozostanie w mieście nie było dla niej bezpieczne. Musiała się ukrywać, zmienić nazwisko. Poświęciła się pracy konspiracyjnej. 27 września, a więc jeszcze podczas oblężenia stolicy, w podziemiach gmachu PKO przy ul. Świętokrzyskiej, brała udział w spotkaniu, podczas którego powstała organizacja podziemna - Służba Zwycięstwu Polski

przekształcona 13 listopada 1939 r. w Związek Walki Zbrojnej. Została łącznikiem pomiędzy komendą główną ZWZ a partiami politycznymi.

W kwietniu 1942 r. Wanda Gertz, koleżanka z POW, zaproponowała jej wstąpienie do Kobiecego Oddziału Dywersji i Sabotażu – DYSK. Władysława miała wykolejać pociągi, wysadzać tory i wykonywać wyroki śmierci na Polkach współpracujących z gestapo.

Swoje właściwe miejsce w ruchu oporu Maciesza odnalazła jednak dopiero jako agentka głębokiego wywiadu. Spotkany przypadkowo na ulicy w styczniu 1943 r. znajomy zaaranżował jej spotkanie z szefem wywiadu ofensywnego II oddziału AK „Stragan”, kpt. Karolem Trojanowskim. Ten, widząc w kobiecie znakomity materiał na wywiadowcę zaproponował jej pracę na terenie Niemiec. Jako agentka o kryptonimie Y-59, „Katarzyna”, z fałszywą kenkartą na nazwisko Gertrudy Wagner podróżowała na trasie Warszawa – Wiedeń.

Do Niemiec przewoziła instrukcje, pieniądze i kartki żywnościowe, z powrotem – meldunki wywiadowcze. Wiedeń odgrywał dla „Straganu” ważną rolę w zdobywaniu informacji. Komórka wywiadowcza obejmowała obserwację wiele tamtejszych zakładów przemysłowych. Część pracowników fabryk to wciągnięci do działalności konspiracyjnej Polacy lub Austriacy. Byli oni bezcennym źródłem informacji o produkcji wojennej.

3 kwietnia 1943 r. agentka wyruszyła w swoją czwartą i, jak się okazuje, ostatnią podróż. Na tropie siatki wywiadowczej było już bowiem wiedeńskie gestapo. Przywiezione dokumenty w pierwszym punkcie kontaktowym przekazała koleźce z organizacji, Władysławowi



Gojniczce „Władysławowi”. 8 kwietnia była gotowa do drogi powrotnej. Musiała jeszcze tylko odebrać pocztę. Poszła pod wskazany adres, nie wiedząc, że w mieszkaniu Niemcy urządzili „kocioł”.

W wiedeńskim areszcie Polizeigefängnis została poddana ciężkiemu przesłuchaniu. Bicie powodują poważne uszkodzenia oczu, ucha i czaszki. Nie zdradziła nikogo.

We wrześniu 1943 r., w celi więzienia Margarethen, próbowała odebrać sobie życie, przegryzając żyły. W szpitalu gestapo wydało lekarzom polecenie: „Ratować za wszelką cenę!”. Po powrocie do aresztu została zamknięta w izolacji. Spędziła w niej 17 miesięcy.

W lutym 1945 r. rozpoczął się proces przed Sądem Ludowym, na sesji wyjazdowej w Wiedniu (gmach berlińskiego sądu został zbombardowany przez alianckie lotnictwo). Po dwóch tygodniach zapadł wyrok: śmierć przez ścięcie gilotyną. „Sława” trafiła do celi śmierci i od tej pory opatrzność wyraźnie zaczynała nad nią czuwać. Dwa tygodnie po zatwierdzeniu wyroku zapadła na tyfus plamisty. Zgodnie z ustawodawstwem niemieckim skazanego,

przed wykonaniem wyroku, należało wyleczyć, aby miał pełną świadomość wykonywanej na nim kary. Kiedy Władysława wróciła do zdrowia, okazało się, że wiedeńskie więzienie nie dysponowało własną gilotyną. Berlin wysłał pociągiem maszynę, zapakowaną do wielkich sosnowych skrzyń, oraz kata. Ten jednak na miejsce stracenia nie dotarł – pociąg, którym jechał, zbombardowało sowieckie lotnictwo.

13 kwietnia 1945 r. wojska radzieckie wyzwoliły Wiedeń. Władysława była wolna...

Odzyskała wolność, ale nie spokój. Po powrocie do kraju rozpoczęła kolejną walkę, tym razem bardziej przyziemną – z komunistyczną rzeczywistością; o dach nad głową i środki do życia. Przez długi czas bowiem nie miała gdzie mieszkać i z czego żyć. Z czasem, dzięki pomocy przyjaciół, dostała kawalerkę w Al.

Jerozolimskich, i rentę, która ledwie wystarczała na przetrwanie.

Z jej zdrowiem z roku na rok było coraz gorzej. W końcu lekarze zgodnie orzekli: rak płuc. Władysława ze Srzednickich Maciesza, senator II RP, żołnierz Legionów Polskich i antyniemieckiego podziemia, umarła po długiej walce z chorobą 21 czerwca 1967 r. w szpitalu onkologicznym przy ul. Wawelskiej w Warszawie w wieku 79 lat. Została pochowana w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim, obok męża, matki i braci.

Udział „Sławy” Macieszy w walce o niepodległość Polski został doceniony dopiero w wolnej Polsce. Prezydent Lech Kaczyński przyznał jej pośmiertnie Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie: geni.com/people/Wladyslawa-Maciesza/

230. rocznica urodzin Aleksandra Fredry, hrabiego, oficera, ziemianina, komediopisarza

Ojciec polskiej komedii

Aleksander Fredro urodził się 20 czerwca 1793 roku w Surochowie pod Jarosławem, jako trzeci syn Jacka i Marianny hr. Dembińskiej.

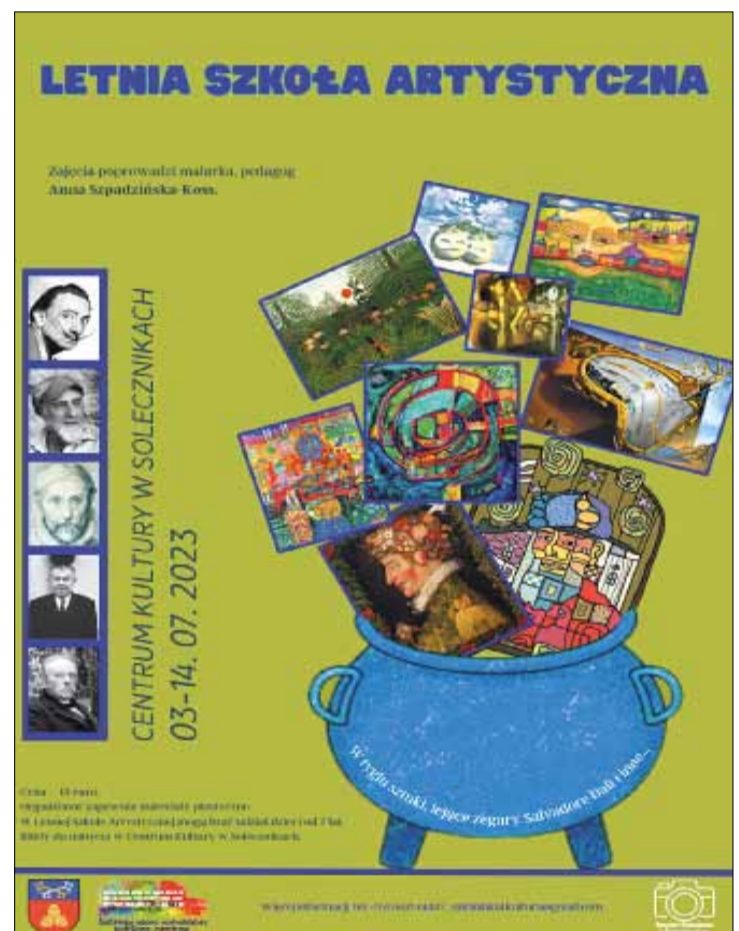
Nigdy nie uczęszczał do szkół publicznych. Nauki pobierał przede wszystkim w domu rodzinnym w Beńkowej Wiszni. Po wkroczeniu wojsk księcia Poniatowskiego do Galicji w 1809 roku, poeta za przykładem braci Seweryna i Maksymiliana, zgłosił się jako ochotnik do wojska i 9 czerwca 1809 roku został mianowany podporucznikiem, a rok później porucznikiem w dowodzonym przez Adama Potockiego 2 pułku ułanów. W kwietniu 1812 roku został mianowany kapitanem adiutantem 5 pułku strzelców konnych, pod dowództwem płk. Zygmunta Kurnatowskiego. Brał udział w wyprawie Napoleona na Moskwę, za co 20 października 1812 roku otrzymał

Złoty Krzyż Virtuti Militari. Kampania była dla niego prawdziwym wyzwaniem. Przeprowadił się przez Berezynę, w Wilnie zachorował na tyfus, a następnie dostał się do niewoli, z której uciekł i udał się do Lwowa. Stąd podążył do Saksonii. Walczył pod Dreznem, Lipskiem i Hanau, za co został odznaczony Legią Honorową w 1814 roku. Z kariery wojskowej zrezygnował z własnej woli w czerwcu 1814 roku i powrócił do Galicji. Doświadczenia napoleońskie opisał w pamiętniku „Trzy po trzy”.

Pierwszą miłością Aleksandra Fredry była Karolina Potocka, córka komendanta 1 pułku. Jej ojciec miał już jednak dla niej innego kandydata na męża. Miłosne niepowodzenie nie zniechęciło młodego Fredry do dalszych poszukiwań tej jedynej. Młodzieniec zbliżył się do Zofii z Jabłonowskich, hrabiny Skarbkowej, żony Stanisława Skarbkę, przysz-



go twórcy Teatru Skarbkowskiego we Lwowie. Miłość Fredry okazała się wzajemna. Przeszkodę stanowiła oporna małżeństwu rodzina oraz przedłużający się rozwód Zofii. Dopiero 8 listopada 1828 roku w Korcynie pod Krosnem odbył się ślub pisarza. Przeciwnikiem małżeństwa z rozwódką okazał się również brat



Aleksandra Fredry – Maksymilian. Próbował odciągnąć go od Zofii i ożenić z Rosjanką, księżną Eugenią Buturlin. Miłość ta trafiła na człowieka czulego na uroki rodziny i domowego szczęścia, jednocześnie pogłębiając jego samotniczy stan ducha. Walka o kobietę odbiła się w twórczości Fredry. Szczęśliwe małżeństwo doczekało się dwojga dzieci: Zofii, późniejszej hrabiny Szeptyckiej – autorki „Wspomnień z lat ubiegłych” oraz syna Jana Aleksandra, który w dorosłym życiu również obrał drogę komediopisarza.

W okresie Wiosny Ludów Fredro został oskarżony o zdradę stanu za wystąpienia przeciw Austrii. Śledztwo ostatecznie umorzono. Lata 1850-1855 spędził z rodziną w Paryżu. Od 1861 roku był posłem do Sejmu Krajowego i udzielał się na polu polityki: czynił starania o budowę w Galicji pierwszej linii kolejowej, organizował Towarzystwo Kredytowe Ziemiańskie i Galicyjską Kasę Oszczędności. W 1873 roku został mianowany kawalerem Wielkiego Krzyża Orderu Franciszka Józefa,

od tego roku był również członkiem Akademii Umiejętności.

Ostatnie lata życia spędził we Lwowie, którego był honorowym obywatelem. Tam zmarł 15 lipca 1876 roku. Został pochowany w rodzinnej krypcie w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rudkach koło Lwowa.

Jego literacki dorobek jest niezwykle bogaty. Wystarczy wspomnieć o najważniejszych dziełach: „Zemsta”, „Pan Jowialski”, „Śluby panieńskie”, „Odludki i poeta”, „Damy i Huzary”, „Trzy po trzy”, „Dożywocie”, „Mąż i żona”. Wiele z utworów Aleksandra Fredry cieszy się zainteresowaniem czytelników, co znajduje wyraz w chętniej i częściej adaptacji jego sztuk na deskach teatralnych.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że Aleksander Fredro jest także autorem frywolnych, pełnych erotyzmu utworów, to m. in. „Messalina”, „Piczomina królowa Branlomanii”, „Sztuka obłapiania”, „Pan Tadeusz XIII księga”.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie histmag.org

Obóz letni „Źródło” w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach

Ciekawie i treściwie spędzony czas

W dniach 9-15 czerwca w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach dla najmłodszych uczniów odbył się obóz letni pod nazwą „Źródło”. Z wielką niecierpliwością i zaangażowaniem czekaliśmy na jego otwarcie, ponieważ obszerny program zawierał różnorodne zajęcia plastyczne, sportowe oraz poznawcze. A więc pierwszy dzień wakacji rozpoczął się nie tylko ciekawie, ale i treściwie.

Pierwszego dnia obozowicze mieli Dzień Sportu. Były organizowane różnorodne konkurencje sportowe – ruchowe, podczas których uczniowie mogli sprawdzić swoje umiejętności fizyczne, uczyli się gry zespołowej. Nie zabrakło również zabaw ruchowych.

Drugi dzień obozu minął pod ha-

stem „Kolory przyrody”. Na zajęciach plastycznych uczestnicy obozu poznali różne techniki plastyczne i wykorzystali je do tworzenia własnych prac. Na zakończenie dnia narysowali wspólny rysunek na folii pt. „Moje wymarzone wakacje”.

W czasie obozu szkolnego nie zabrakło również wycieczek. Zwiedziliśmy Muzeum Kolejowe, które znajduje się w historycznym gmachu dworca kolejowego w Wilnie. Dzieci miały okazję zapoznać się z historią kolei na Litwie, obejrzeć szereg eksponatów, a także praktycznie sprawdzić funkcjonowanie niektórych przyrządów. Następnego dnia wybraliśmy się do Parku Sów, który znajduje się w Rudominie. Tam dzieci wysłuchały interesującego opowiadania o różnych gatunkach sów oraz ich korzy-

ści w przyrodzie. Oprócz sów dzieci zapoznały się z sokołem wędrownym i krukami. Wycieczki szkolne to świetny sposób na integrację uczniów oraz na zdobycie nowej wiedzy i umiejętności.

Ostatniego dnia obozowicze mieli pieszą wycieczkę do Niemenczyna. Pogoda nam dopisała, a więc pochód był przyjemnością. W Niemenczynie zwiedziliśmy Muzeum Etnograficzne, którego pracownicy zapoznali nas z historią naszej miejscowości, pokazali wiele eksponatów – niemych świadków historii. Po zwiedzeniu muzeum urządziliśmy na przyrodzie piknik. Na zakończenie obozu nauczyciele życzyli uczniom miłych, słonecznych wakacji i treściwego odpoczynku.

W imieniu uczniów chcę podziękować naszej czulej opiekunce – dyrek-



torce gimnazjum Wiesławie Wojnicz, paniom od klas początkowych: Annie Fedorowicz, Tatianie Lachowicz, Wiktorii Podleckiej za wspaniałe zorganizowaną pracę w obozie. Dziękujemy

Samorządowi Rejonu Wileńskiego za wsparcie finansowe na organizację wypoczynku dzieciom.

Ludmiła Łatyszewicz,
koordynatorka obozu

Projekt uczniów Gimnazjum St. Moniuszki w Kowalczkach

Podróże kształcą



5-8 czerwca uczniowie 7-8 i IG-III G klas Gimnazjum Stanisława Moniuszki w Kowalczkach uczestniczyli w projekcie „Poznajmy świat. Bałtycka droga morska – Helsinki-Sztokholm-Tallin”.

Jego kierownikami byli: nauczycielka chemii Krystyna Sławińska, nauczycielka plastyki Anđżela Aidukienė i nauczyciel muzyki Stanisław Zajankowski.

Pierwszy dzień podróży. Uczni-

wie statkiem przyptynie do Helsinek. Podróż trwała tylko dwie godziny. Młodzież nie wystraszyła się zimnego wiatru i wyszła na pokład, by obejrzeć piękne skaliste wysepki zwane Sherami. Po przycumowaniu

statku zapoznali się ze stolicą Finlandii Helsinkami. Obejrzeli Plac Senatu i Katedrę, piękny kościół w skale, plac rynkowy Kauptarori, monumentalny pomnik kompozytorowi Sibeliusowi oraz największy dom handlowy w krajach skandynawskich „Stockmann”. Wieczorem udali się na inny statek, którym przepłynęli do Sztokholmu – stolicy Szwecji. Podróż z Helsinek do Sztokholmu zajęła całą noc.

Drugi dzień podróży. W Sztokholmie uczniowie mieli wycieczkę po jednej z najlepiej zachowanych starówek średniowiecznych Gamla stan. Obejrzeli Królewski Teatr Dramatyczny, Pałac Królewski, Ratusz, Parlament, Kościół Rycerzy, spacerowali najwęższą ulicą starówki. Zwiedzili muzeum-statek zwany „Waza”, obserwowali uroczystą zmianę warty przy Pałacu Królewskim, widzieli najmniejszy posąg Sztokholmu (14 cm sylwetka chłopczyka spoglądającego na niebo). Pełni wrażeń wróciliśmy statkiem.

Trzeci dzień. Wycieczka po Tallinie – stolicy Estonii. Zwiedziliśmy

Narodowe Muzeum Sztuki w Tallinie, widzieliśmy piękną Bramę Viru, wiodącą na starówkę. Szczęśliwi, zadowoleni, pełni wrażeń, wiadomości, ciekawostek wróciliśmy na Litwę.

Uczniowie byli zadowoleni z podróży. Oto kilka wypowiedzi uczniowskich:

„Wyjazd do Sztokholmu dostarczył masę nowych wrażeń. W tej podróży razem z klasą zwiedziliśmy trzy państwa, byliśmy zachwyceni pięknym miastem. Ta wycieczka na zawsze zostanie w naszych sercach.”

„Setki kilometrów jechaliśmy autokarem, płynęliśmy statkiem i chodziliśmy pieszo, ale to było tego warte. Piękna architektura miast skandynawskich, zachód słońca i przyroda zostanie w pamięci na lata.”

„Ten wyjazd był dla mnie fascynujący. Piękno architektury Sztokholmu wywołały burzę emocji. Czas spędzony na statku był bardzo zachwycający.”

Podróże kształcą, dają możliwość zwiedzenia słynnych miejsc nie tylko w swoim kraju, ale i w innych państwach.

Seniorzy poznają tajniki ogrodnictwa



W Wielofunkcyjnym Ośrodku Kultury w Rudominie odbyło się kolejne spotkanie Klubu Seniorów. Tematem tego spotkania było ogrodnictwo.

Wielu z nas ma kocioł domu większą lub mniejszą działkę, gdzie hoduje warzywa lub też przeróżne kwiaty. Jednak nie każdy wie, w jaki sposób pielęgnować poszczególne warzywa i kwiaty, aby dały dobry

urodzaj i cieszyły nasze oko. Seniorzy należący do klubu postanowili więc podzielić swoim doświadczeniem.

Do Klubu Seniorów należą osoby, które mają już wieloletni staż w ogrodnictwie. Taką osobą jest Maria Kurmiel, która ma ukończone studia w tej dziedzinie oraz Czesława Zinkiewicz. Podczas spotkania panie opowiadały o tym, jak należy zaplanować

ogródek warzywny. Najpierw należy wytyczyć odpowiednie miejsce, gdzie i co będziemy sadić lub siać. Gleba powinna być żyzna i dodatkowo nawozić kompostem lub obornikiem. Następnie należy wybrać nasiona tych warzyw, które są nam znane i które rosną w naszych warunkach klimatycznych. Nasz ogródek można upiększyć różnymi ziołami, takimi, jak np. mięta, tymianek, bazylię, które posłużą jako

przyprawy do potraw.

Panie z klubu opowiadały również o tym, jak należy sadić lub siać poszczególne warzywa, jak je podlewać i nawozić, aby dobrze rosły, nie chorowały i dawały dobry urodzaj. Dzieliły się również sekretami walki z różnymi szkodnikami. Zdaniem pań, najważniejsze, abyśmy jak najmniej lub w ogóle nie używali środków chemicznych do walki ze szkodnikami. Ważną rolę w użyźnianiu roślin, np. marchwi, odgrywa pokrzywa. Pokrzywę należy namoczyć na trzy tygodnie, następnie litr otrzymanego płynu rozcieńczyć w dziesięciu litrach wody i podlać warzywa.

Członkowie klubu dowiedzieli się również o tym, kiedy należy podlewać rośliny w cieplarni, a kiedy – rośliny uprawiane pod otwartym niebem. Tak na przykład warzywa rosnące w cieplarni należy podlewać z rana, a rośliny rosnące pod otwartym niebem – wieczorem. Jeżeli warzywa rosnące w cieplarni będziemy

podlewać z wieczora, zaczną nam one gnicić od nadmiaru wilgoci.

Następnie podczas spotkania była mowa o hodowli kwiatów. Pani Helena Radvilavičienė, która ma przepiękny ogródek kwiatowy, opowiedziała o różnych kwiatkach, jak należy hodować róże, kanny, cynie, georginie, hortensje, tulipany.

Uczestnicy spotkania dowiedzieli się o tym, że do liści rabarbaru można zakrecać mięso i gotować jak gotątki. Dla wszystkich to była rzecz nowa, o tym sposobie wykorzystania tej rośliny nikt nie wiedział. Podczas tego spotkania padało wiele pytań, na które panie zajmujące się zawodowo ogrodnictwem dały wyczerpujące odpowiedzi. Na zakończenie spotkania były rozmowy przy kawie. Członkowie klubu uczyli się również nowych piosenek. Jedną z nich była o ogrodnictwie, a inna – o emerycie. Spotkanie było niezwykle ciekawe. Członkowie Klubu Seniorów dowiedzieli się wiele ważnych rzeczy o ogrodnictwie, pielęgnowaniu warzyw i kwiatów.



EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI I REFORMATORZY

**EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY** to grupa powstała
w 2009 roku, w której skład wchodzi
66 eurodeputowanych z 16 krajów UE

Członkiem zarządu Grupy EKR w Parlamencie Europejskim jest europoseł Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL-ZChR.



66
POSŁÓW

20
PARTII

16
KRAJÓW

Fracja EKR w Parlamencie Europejskim opowiada się:

- ✓ za Europą Ojczyzn
- ✓ za tradycyjną rodziną
- ✓ za wartościami chrześcijańskimi
- ✓ za niższymi podatkami
- ✓ za równymi dopłatami dla rolników
- ✓ za zmniejszeniem bezrobocia wśród młodzieży

Europa potrzebuje zmiany, nadszedł czas, aby poprowadzić UE w nowym, lepszym kierunku.
Unia musi służyć ludziom, a nie biurokratom.

(Zam. 13345)



Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawda, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich na zawsze.

Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia Teresie MŁYŃSKIEJ i Bliskim z powodu śmierci kochanego wnuka Tomasza MŁYŃSKIEGO.

Spółeczność Suderwskiej Szkoły Podstawowej im. Mariana Zdziechowskiego



Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia Teresie MŁYŃSKIEJ z powodu tragicznej śmierci wnuka Tomka MŁYŃSKIEGO.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW



Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci
Łącząc się w bólu i żałobie pragniemy przekazać wyrazy współczucia oraz szczerze słowa wsparcia Teresie MŁYŃSKIEJ i jej Rodzinie z powodu tragicznej śmierci ukochanego wnuka.

Starosta gminy Suderwa Czesława Pawiłowicz wraz z kolektywem oraz koło ZPL w Suderwie



Kierownictwo oraz pracownicy Wydziału Oświaty Administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego składają szczerze kondolencje i wyrazy współczucia byłej wieloletniej dyrektorze Szkoły Podstawowej im. Mariana Zdziechowskiego w Suderwie Teresie MŁYŃSKIEJ z powodu śmierci ukochanego WNUKA.

Prace usprawniające dostarczanie wody: w Rudominie zainstalowano pompę wody o większej mocy



Po tym, jak zapanowała sucha i ekstremalnie upalna pogoda, w rejonie wileńskim odnotowano o około 20 proc. zwiększone zużycie wody pitnej i wynikające z tego czasowe wahania przepływu wody w niektórych miejscowościach. W odpowiedzi na spowodowane suszą niedogodności dla mieszkańców, wicemerc Samorządu Rejonu Wileńskiego dr Danuta Narbut, nadzorująca gospodarkę terenową, wspólnie z pracownikami służb komunalnych przygotowała plan działania, którego punkty już są realizowane. W piątek, 23 czerwca, w Rudominie zamontowano mocniejszą pompę wody, oprócz tego jest tu planowane także instalowanie kolejnego odwiertu.

„Biorąc pod uwagę szybki rozwój osiedla Rudomino i większe zużycie wody, co wiąże się również z intensywniejszym podlewaniem ogrodów i sadów w związku z suchą pogodą, zdecydowano się na wymianę starej pompy na nową, o większej mocy. Jest to jeden z szybszych sposobów rozwiązywania problemów z przepływem wody pitnej. W ubiegłym tygodniu odbyło się również spotkanie z zarządem spółki „Nemėžio komunalininkas”. „W Rudominie zaplanowaliśmy jeszcze jedną działkę, na której można by urządzić dodatkowy odwiert. Obecnie rozstrzygnięta jest kwestia użytkowania działki i ewentualnych ograniczeń” – mówi wicemerc D. Narbut, która w piątek obserwowała montaż nowej pompy wodnej.

Dzięki nowej i mocniejszej pompie wodnej wydobywanie wody wzrośnie o około 20 proc.

„Nowe urządzenia zapewnią sprawne działanie całej sieci wodociągowej oraz odpowiednie ciśnienie dla mieszkańców Rudomina w przypadku dużego czasowego zużycia wody. Po zainstalowaniu pompy sytuacja była monitorowana i kontaktowano się z właścicielami domów. Mieszkańcy potwierdzili, że wszystko działa sprawnie, a zaopatrzenie w wodę jest zapewnione” – mówi Wiktor Tankielun, dyrektor ZSA „Nemėžio komunalininkas”.

D. Narbut również zaznaczyła, że obecnie i w Niemiežu poszukiwana jest działka państwowa, na której można by urządzić odwiert, i pocieszyła się, że dzięki wspólnej pracy jej i przedsiębiorstw komunalnych, prace w zakresie poprawy zaopatrzenia w wodę postępują pomyślnie i ukierunkowanie.

W ostatnich tygodniach mocny wzrost zużycia wody pitnej i związane z tym wahania ciśnienia wody odnotowano w następujących osiedlach: Niemiež, Awizenie, Rzesza, Rudomino, Sorok Tatars, Mejszagoła, Bukiszki, Kowalczuki, Grygajcie. Plan działań na rzecz poprawy zaopatrzenia w wodę pitną obejmuje działania dla tych osiedli, tj. formowanie działek gruntów państwowych pod budowę infrastruktury wodnej lub wykup działek, jeżeli w odpowiednich miejscach nie znajdują się wolne grunty państwowe, zakładanie nowych zbiorników wodnych i odwiertów z filtrami, rezerwuarami retencyjnymi, wtórnym podnoszeniem, restrukturyzacją istniejącej infrastruktury i zwiększenie pojemności. Przewiduje się również ewentualną współpracę z ZSA „Vilniaus vandenys” oraz Państwową Służbą Rolną.

Bądźmy przyjaźni dla środowiska i odpowiedzialnie korzystajmy z zasobów naturalnych. Dotyczy to szczególnie mieszkańców domów prywatnych. Polecamy wybór rozwiązań wtórnego wykorzystania wody do podlewania ogrodów i sadów. W ten sposób nie tylko odpowiedzialnie wykorzystamy zasoby wodne, ale także przyczynimy się do ochrony środowiska.

W przypadku zauważenia osłabienia lub braku strumienia wody pitnej mieszkańcy proszeni są o kontakt z ZSA „Nemėžio komunalininkas” i ZSA „Nemenčinės komunalininkas”.

(S-3419)

Ktoś niszczy drzewa w rejonie wileńskim

Apel do mieszkańców

Wydział Architektury Krajobrazu Samorządu Rejonu Wileńskiego informuje, że w ostatnim czasie na terenie rejonu wileńskiego zaobserwowano złośliwe niszczenie drzew. W ostatnim miesiącu zgłoszenia dotyczące uszkodzonych drzew napłynęły z gmin Bujwidze, Pogiry i Mejszagoła.

W miasteczku Mejszagoła, na ul. Algirdo (koło szkoły) powiadomiono o wyschniętej lipie, która w zeszłym roku była jeszcze zielona. Kiedy specjaliści udali się na miejsce, zauważyli, że w pniu drzewa wywiercono dziury o średnicy około centymetra. Najprawdopodobniej złośliwi ludzie uszkodzili drzewo w tym miejscu.

Uszkodzone drzewa z wywierconymi otworami zauważono również w Bujwidzach i Pogirach, skąd napłynęły zgłoszenia o wysychających drzewach na cmentarzach i w pobliżu bloków mieszkalnych.

„W przypadku zauważenia podejrzanych osób lub podejrzanych zachowań koło drzew prosimy o jak najszybsze poinformowanie funkcjonariuszy, nagrania okoliczności zdarzenia, aby zdrowe drzewa nie ucierpiały w wyniku złośliwych czynności w tych i innych miejscowościach rejonu” – powiedziała Anżelika Komarowska, kierowniczka Wydziału Architektury Krajobrazu.

Zgodnie z art. 281 Kodeksu wykroczeń administracyjnych, nielegalne niszczenie zielonych nasadzeń może skutkować odpowiedzialnością administracyjną, grzywną od 60 do 600 euro dla osób fizycznych i od 80 do 900 euro dla kierowników osób prawnych lub innych osób odpowiedzialnych. Nie bądźmy obojętni na niszczenie środowiska. Chrońmy przyrodę!

(S-3420)

* „Każdy dzień cenić warto i wierzyć niezłomie, że najcenniejszym skarbem jest życie...”

Szanowna Pani **Zofia MOROZ**, wiceprezesko Klubu Seniora Nauczyciela!

Gratulujemy pięknego jubileuszu na który składają się lata honoru i satysfakcji ze zdobytych osiągnięć, zadowolenia z godnie przeżytych lat i pięknych wspomnień. Z okazji tak dostojnej daty życzymy, aby kolejne lata niosły zdrowie, radość i spokój. Niech krąg przyjemnych chwil otacza Cię zawsze, a gwiazda dobroci i życzliwości świeci zawsze i wszędzie. Niech życie darzy ciepłem słońca i zapachem kwiatów. Sto lat!

Członkowie Klubu Seniora Nauczyciela

„Kwiaty nie zakwitną bez ciepła słońca,
ludzie nie mogą stać się ludźmi bez ciepła przyjaźni”
Phill Bosmans

* Kochana **Zosiu!** Nasze drogi spłoty się we wczesnej młodości i na przestrzeni lat dane nam było poznać Cię jako osobę życzliwą, uczynną, pełną optymizmu i energii, zawsze chętną do pomocy i działania.

Dzisiaj świętujesz piękny jubileusz, gratulujemy i życzymy radości z każdego kolejnego dnia, zdrowia, które rozjaśnia życie, miłości i szacunku płynących z serc najbliższych. Sto lat i kolorowych wspomnień!

Koleżanki Zofii MOROZ z 18. promocji Wileńskiej Szkoły Pedagogicznej

* Z okazji Urodzin **Wacławie TOMASZEWICZ** życzymy szczęścia w życiu, dużo zdrowia, radości, uśmiechu, pogody ducha, miłości najbliższych, aby każdy dzień był piękniejszy od poprzedniego.

Pracownicy gminy mickuńskiej, koło AWPL-ZChR w Mickunach

Z całego serca

* W Dniu Imienin kierownicze zespołu **Halinie TOMASZEWICZ** życzymy szczęśliwych dni, dużo radości, zdrowia, siły. Niech problemy, smutki omijają, a zostają tylko dobre pomysły. Życzymy błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej.

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół wokalny „Mickunianka”

* Z okazji Imienin **Wandzie MAZOLEWSKIEJ i Janinie STAMBRAUSKIENĖ** życzymy słuchania śpiewających ptaków, cieszenia się zapachem pięknych kwiatów oraz wiele łask Bożych i tradycyjnych 100 lat.

Rektor Ryszard Kuźmo oraz słuchacze PUTW

* Z okazji pięknego Jubileuszu wiązanek najserdeczniejszych życzeń **Teresie ROMANOWSKIEJ**, prezesce koła AWPL-ZChR „Jeden Świat”: zdrowia, pogody ducha, radości w każdym dniu oraz szczęśliwych chwil w gronie najbliższych. Niech Bóg błogosławi i nieustannie obdarza swoją łaską i pokojem

składa Prezydium Oddziału AWPL-ZChR miasta Wilna

* Z okazji Urodzin **Wandzie DEJNAROWICZ** życzymy szczęścia, aby każdy dzień przynosił radość, życia w pomyślności i zdrowiu, aby każdy następny rok przynosił wszystko to, co w życiu najpiękniejsze.

Pracownicy gminy mickuńskiej, koło AWPL-ZChR w Mickunach

* Z okazji Jubileuszu 70. Urodzin wiązanek najserdeczniejszych życzeń **Teresie ROMANOWSKIEJ** z koła AWPL-ZChR „Jeden Świat”: zdrowia, pogody ducha, radości w każdym dniu oraz wiele szczęśliwych chwil w gronie najbliższych. Niech Bóg błogosławi i nieustannie obdarza swoją łaską i pokojem.

Prezydium Oddziału AWPL-ZChR miasta Wilna

* Z okazji Jubileuszu **Halinie JANUSEWICZ** życzymy abyś była szczęśliwym człowiekiem, potrafiła cieszyć się każdym nowym dniem i znajdować radość w prostych rzeczach - w filiżance porannej kawy, promieniach słońca, powiewie wiatru i w spojrzeniach ukochanych ludzi.

Niech każdy kolejny dzień przynosi Ci mądrość i doświadczenie, które pomogą Ci spełnić Twoje najskrytsze pragnienia. Aby wszystko, co posiadasz, przynosiło Ci radość i satysfakcję.

Członkowie koła ZPL w Trokach

* Z okazji Jubileuszu **Edyty KLIMASZEWSKIEJ**, wiceprezeski Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie, prezesce koła ZPL w Bujwidzach, z głębi serca płynące życzenia: by uśmiech był nieodłącznym towarzyszem dnia codziennego, a nadzieja nie przeplatała się ze zwątpieniem. Życzymy spełnienia marzeń, zdrowia, niezawodnych przyjaciół oraz opieki Matki Najświętszej na co dzień.

Zarząd Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL

* Z okazji Imienin **Janinie DĄBROWSKIEJ** posyłamy wiązanek biało-czerwonych róż i życzymy szczęścia rodzinnego, pociechy z wnuków i niezawodnego zdrowia.

Zespół „Ale Babki” z Niemieża

Wielofunkcyjny Ośrodek Kultury w Rudominie zaprasza do wzięcia udziału w konkursie rękodzieła

MOJA KORONA najpiękniejsza

W dniach 06.23-07.03 przynieś własnoręcznie wykonaną koronę do Wielofunkcyjnego Ośrodka Kultury w Rudominie i zdobądź nagrodę.

6 lipca - Dzień Koronacji Króla Mendoga

Sponsorem nagród jest Samorząd Rejonu Wileńskiego

Muzyka Nad Jeziorem

30-ego czerwca

ROZPOCZĘCIE - 20:30
MIEJSCE - A. Gedraičio 54 wzdłuż drogi nad jeziorem Korwieńskim

GREEN&GOLD
BEZ SŁÓW
INVENTUM
JAUNIMAS IŠ GRIGAIČIŲ
SILVIJA KASPARAITĖ

Złoto Litwinek w Krakowie

Litwinki pokonały Francję 19:16, a Łotysze Belgów 19:11 w meczach o złoto Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 w koszykówce 3x3. Wcześniej brąz wywalczyli Polacy, którzy wygrali z Niemcami 21:18, a także Hiszpanki, które zwyciężyły Rumunki 21:15. Litwinki w półfinale pokonały Rumunki 16:13.

Trzecia wygrana Polaka

Bartosz Zmarzlik wygrał turniej o Grand Prix Polski w Gorzowie Wlkp., piątą rundę mistrzostw świata na żużlu. W finale, który był dwa razy przerywany z powodu upadków, Zmarzlik wyprzedził Duńczyka Leona Madsena i Szweda Fredrika Lindgrena. Polak, który wygrał trzeci w tym roku turniej, umocnił się na pozycji lidera klasyfikacji generalnej mistrzostw świata.

Zwycięstwo faworyta

Cezary Strumnik zdobył złoty medal motorowodnych mistrzostw Europy w klasie OSY400, które w niedzielę zakończyły się w Chodzieży. Na najniższym stopniu podium stanął Bartosz Rochowiak. Przed rokiem w tej samej klasie Strumnik był mistrzem Europy i wicemistrzem świata i w Chodzieży był uznawany za faworyta.

Ogier i Kajetanowicz

Francuz Sebastien Ogier (Toyota Yaris Rally1) wygrał Rajd Safari, siódmą rundę samochodowych mistrzostw świata. Kajetan Kajetanowicz (Skoda Fabia RS Rally2) zwyciężył w WRC2, podobnie jak rok wcześniej. Drugie miejsce ze stratą 6,7 s zajął obrońca tytułu Fin Kalle Rovanpera, a trzeci był Brytyjczyk Elfyn Evans (obaj Toyota Yaris Rally1) – strata 2.58,5.

Klubowe MŚ w USA

Klubowe mistrzostwa świata w 2025 roku, po raz pierwszy z udziałem 32 drużyn, odbędą się w Stanach Zjednoczonych – poinformowała Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA). Dotychczas w tej imprezie rywalizowało siedem zespołów, a gospodarzem były kraje z Azji lub Afryki.

Lekkoatletyczne Drużynowe Mistrzostwa Europy w Chorzowie

Polacy tytułu nie obronili

Polska ekipa tytułu mistrzowskiego nie obroniła, ale jej występ należy uznać za udany, gdyż ustąpili jedynie Włochom

Reprezentacja Polski w lekkoatletyce zajęła drugie miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Europy w Chorzowie rozgrywanych jako część Igrzysk Europejskich. Zwyciężyli Włosi, a trzecie miejsce zajęli Niemcy.

Lekkoatleci walczyli o medale Igrzysk Europejskich w ramach rozgrywanych w Chorzowie DME. Polacy startowali w najwyższej dywizji i bronili tytułu, gdyż triumfowali

w dwóch poprzednich edycjach – w 2019 i 2021 roku. W Chorzowie zdecydowanie lepsi okazali się jednak w tym roku Włosi. Reprezentanci Italii zdobyli łącznie 426,5 pkt. Drugi Polacy uzbierali w trakcie trzech dni zmagania 402,5 pkt, a trzeci Niemcy – 387,5.

Polska sztafeta mieszana 4x400 m zajęła drugie miejsce w IE czasem 3.12,87. Biało-czerwoni wygrali kończący zmagania w Drużynowych Mi-

strzostwach Europy bieg najwyższej dywizji, ale lepszy wynik – 3.12,34 – uzyskali Czesi we wcześniejszej serii. Przez długi czas bieg nie układał się biało-czerwonym, ale biegnąca na ostatniej zmianie Natalia Kaczmarek wyprzedziła na ostatnich 150 metrach kilka rywalek i wpadła niezagrożona na metę.

Komański zdobył srebro w biegu na 200 m, uzyskując czas 20,50. Wygrał Francuz Ryan Zeze – 20,29, a

trzeci był Włoch Filippo Tortu – 20,61. Norbert Kobielski zdobył brązowy medal IE w skoku wzwyż wynikiem 2,26 m. Triumfował włoski mistrz olimpijski Gianmarco Tamberi – 2,29 m, a drugi był takim samym rezultatem Belg Thomas Carmoy. Najlepsza w biegu na 3000 m z przeszkodami była Alicja Konieczek. Polka wygrała czasem 9.38,72, ale nie zdobyła medalu IE, bo lepsze czasu miały zawodniczki z niższych dywizji. Drugie miejsce na 1500 m zajęła Martyna Galant – 4.11,78, ale również jej seria była zbyt wolna, aby zdobyć medal IE. Trzeci w pchnięciu kulą w rywalizacji w Superlidze był Michał Haratyk – 20,89. W igrzyskach zajął czwartą lokatę.

Złote medale IE w poprzednich dniach wywalczyli Ewa Swoboda na 100 m, Pia Skrzyszowska na 100 m ppt, a także Wojciech Nowicki w rzucie młotem. Srebro wywalczyła sztafeta pań 4x100 m oraz Natalia Kaczmarek na 400 m.

W Superlidze rywalizowało 16 ekip. Do niższej dywizji spadły Belgia, Turcja i Norwegia. Kolejne DME odbędą się w 2025 roku w Madrycie.

Belgijki wywalczyły tytuł mistrzyń Europy w koszykówce

Historyczny triumf

Koszykarki Belgii po raz pierwszy w historii zdobyły mistrzostwo Europy. W finale pokonały w Lublanie Hiszpanki 64:58 (13:17, 12:15, 18:16, 21:10). Brąz dla Francuzek.

Belgijki po raz pierwszy zagrały w finale, a wcześniej wywalczyły dwa brązowe medale (2017 i 2021). Były jedyną niepokonaną drużyną w turnieju – w grupie w Tel Awiwie odniosły trzy zwycięstwa, podobnie jak w fazie medalowej rozgrywanej już tylko w stolicy Słowenii.

Liderką drużyny była 30-letnia Emma Meesseman, która została wybrana najbardziej wartościową zawodniczką (MVP) imprezy. W spotkaniu z Hiszpankami uzyskała 24 pkt i miała osiem zbiórek. Natomiast środkowa Belgii Kyara Linskens, która miała w finale



Reprezentacja Belgii odniosła historyczny sukces – koszykarki tego kraju po raz pierwszy wywalczyły mistrzostwo Starego Kontynentu

tw. double-double – 18 pkt i 15 zbiórek – otrzymała wyróżnienie MVP dla najlepszej zawodniczki meczu o złoto.

Hiszpanki, czterokrotne mistrzyni Europy (1993, 2013, 2017 i 2019) w finale przegrały drugi raz

w historii (pierwszy w 2007 r. z Rosją) i zdecydowała o tym ostatnia kwarta, bowiem przez ponad 30 minut miały przewagę i prowadziły różnicą około 10 pkt. Mistrzyni wygrały walkę pod tablicami 38-28 i miały 18 asyst, o dwie więcej

od Hiszpanek. Do najlepszej piątki 39. ME zostały wybrane trzy Belgijki: oprócz Meesseman, także Julie Vanloo i Julie Allemand oraz Francuzka Sandrine Gruda i Hiszpanka Alba Torrens.

Koszykarki Francji wywalczyły ósmy medal z rzędu w Eurobaskecie – tym razem brąz po zwycięstwie nad Węgierkami 82:68. Tym samym Gruda, jedna z gwiazd „Trójkolorowych”, świętowała w radosnym nastroju 36. urodziny, choć na parkiecie do wyniku dołożyła zaledwie punkt. Francuskie rezerwy zdobyły aż 41, podczas gdy zmienniczki pierwszej piątki Węgier zaledwie dwa.

Awans do turnieju kwalifikacyjnego do przyszłorocznych igrzysk w Paryżu wywalczyły medalistki oraz trzy kolejne drużyny: Węgry, Serbia i Niemcy.

Polacy na piątym miejscu po dwóch turniejach LN

Zwycięstwo i awans

Zwycięstwem nad Włochami 3:1 w Rotterdamie polscy siatkarze zakończyli udział w drugim turnieju Ligi Narodów. Wygrana za trzy punkty pozwoliła awansować im na piąte miejsce w tabeli. Liderem pozostają niepokonani Japończycy.

Polacy w dobrym stylu pożegnali się z „biało-czerwonym” Rotterdamem, bowiem na każdym meczu wspierało ich kilka tysięcy fanów, którzy na stałe mieszkają w Holandii czy Belgii. Podopieczni Nikoli Grbica wygrali 3:1 z mistrzami świata Włochami i zanotowali szóste zwycięstwo w rozgrywkach.

Niedzielne pojedynki stały pod znakiem bardzo wyrównanej rywalizacji, stojącej na wysokim poziomie. W Orleanie mistrzowie olimpijscy i ubie-

głoroczni triumfatorzy Ligi Narodów Francuzi przegrali po emocjonującym widowisku z Brazylią 1:3 i wciąż są poza czołową ósemką, która gwarantuje udział w turnieju finałowym. Kubańczycy z kolei pokonali Bułgarię 3:2, co pozwoliło im wydostać się z dolka tabeli i awansować na 12. miejsce. Czerwoną latarnią zostali Niemcy prowadzeni przez Michała Winiarskiego, którzy plasują się na 15. miejscu. Ostatnie turnieje odbędą się w Pasay na Filipinach (tam zagra reprezentacja Polski) oraz w Anaheim (USA).

Siedem najlepszych drużyn po fazie zasadniczej oraz Polska jako gospodarz, wystąpi w turnieju finałowym, który odbędzie się w Gdańsku (19-23 lipca).



Polscy siatkarze zrewanżowali się Włochom za porażkę w finale ubiegłorocznych mistrzostw świata